SPORT

CENA 30 GROSZY

Numer 33 | Katowice—Kraków—Lwów—Poznań—Łódź, 16 września 1930 roku | Rok I.

Oficjalny organ: P. Z. B., P. Z. A., G. O. Z. L. A., Kr.-Śl. O. Z. N., G. O. Z. B., K. O. Z. P. G. O. Z. G. S.

Trzecia Olimpjada Kobieca w Pradze.

Polska zdobyła drugie miejsce

osiągając 26 punktów.

(Od własnego korespodenta.)

Tegoroczne wyniki naszych lekkoatletek w gronie międzynarodowej rodziny sportowej, przyniosły nam sukces, którego nikt z nas się niespodziewał. Na 17 państw zajmujemy drugie miejsce wyprzedzając narody bardzo silne i sportowo wysoko zaawansowane.

Zanim przejdziemy do bliższego omówienia naszego zwycięstwa, w krótkości podajemy przebieg otwarcia igrzysk oraz wyniki poszczególnych konkurencyj.

Otwarcie III światowych igrzysk kobiecych odbyło się bardzo uroczyście, przy udziale około 15.000 osób. Wejście 17 reprezentacyj, każdej poprzedzanej sztandarem o barwach narodowych, zwiastowały strzały armatnie. Nasze zawodniczki prezentowały się doskonale. Prowadziła je mistrzyni olimpijska Konopacka - Matuszewska. Japonki prowadziła głośna i wszechstronna Hitomi, a Niemki, stające bardzo licznie, Haublerowa.

Udział wzięły następujące państwa: Anglja, Belgja, Czechosłowacja, Estonja, Francja, Holandja, Japonja, Jugosławja, Niemcy, Polska, Szwajcarja Swecja, Węgrzy i Włochy.

Przewodniczący Honorowego Komitetu III światowych igrzysk kobiecych dr. Swyrounsky, powitał zebranych przedstawicieli państw i zawodniczki, poczem jako gospodarz zawodów przemówił z ramienia miasta Pragi dr. Baro. Bezpośrednio potem na znak otwarcia tysiące gołębi pocztowych wzbiło się w przestworza, aby oznajmić ten uroczysty moment a równocześnie oddano kilka salw armatnich.

Na specjalnie na te igrzyska zbudowany Stadjon, jako pierwsze wkroczyły sokolice czeskie, w liczbie 4.000, wykonując szereg bardzo udanych rytmicznych ćwiczeń, które szczególnie wśród miejscowej publiczności cieszyły się dużem zainteresowaniem.

Pierwszą konkurencją było pchnięcie kulą, gdzie Polska startowała z powodzeniem, jakkolwiek zawodniczki nasze nie uzyskały wyników takich jakie przeciętnie miały na ostatnich treningach. W rezultacie silna niemka Haubler uzyskuje pierwsze zwycięstwo z wynikiem 12.49½ m. przed swoją rodaczką 12.12 m. Trzecie miejsce obsadza znana u nas Perkaus (Austrja) 11.48 m. Czwartą jest Lewinówna (Polska) 11.41 m, piątą Jasieńska (Polska), 6. Svenson Szwecja. Niemiecka flaga jako pierwsza zawisła na maszcie.

W pierwszym dniu poza przedbiegami odbył się mecz w hazenie pomiędzy naszą drużyną a zespołem Jugosławji, która odniosła zasłużone zwycięstwo w stosunku 9:2 (4:0). — Po pierwszym dniu prowadzili Niemcy 8 pkt., Austrja 2 i Polska 1 pkt.

Drugi dzień igrzysk, szczególnie popołudniu, zgromadził, mimo niezbyt przychylnej aury, około 22.000 publiczności. Organizacja lepsza aniżeli w dniu poprzednim. Obok zawodniczek niemieckich, wyróżniały się przedstawicielki Polski, zwracając swemi sukcesami coraz to baczniejszą uwagę zgromadzonego tam świata. Dla nas, stosunkowo licznej garstki Polaków, dwukrotnie tuż po sobie odegrany hymn narodowy za zwycięstwa Konopackiej i Walasiewiczówny był powodem zupełnie zrozumiałej radości. Konopacka rzuca dyskiem za pierwszym rzutem 36 i pół metra, jednak przekracza koło, w drugim i trzecim bez większego wysiłku ustala najlepszy wynik 36.80 mtr. Niezwykle zacięta walka była w skoku wzwyż, gdzie przypadło zwycięstwo Niemcom tylko dzięki kontuzji rekordzistki świata Gissolt, która nie była wstanie stanąć do rozgrywki i zrezygnowała na korzyść niemki. 1. Braumueller (N) 1.57 m, 2. Gissolf 1.57 m, 3. Notte (N) 1.53. Dwa następne miejsca zajmują Angielki a ostatnie zawodniczka jugosłowiańska.

Bieg na 60 m przynosi nam dalszy świetny sukces; po pierwszym nieudanym starcie, drugi udał się dobrze, Walasiewiczówna obejmuje na 30 m prowadzenie i zwycięża zdecydowanie w czasie 7.7 przed Niemkom Celius 7.8 i Japonką Hitomi 7,8.

W pozostałych konkurencjach dnia wszędzie gdzie stają Polki, kwalifikujemy się do międzybiegów wzgl. finałów a więc Freiwaldówna do finału na 80 m z pł. a Walasiewiczówna do 100 m i 200 m zwyciężając bez wysiłku. Również w sztafecie, dzięki doskonałemu biegowi Walasiewiczówny kwalifikujemy się do dalszej finałowej rozgrywki. W drugim dniu punktacja wynosiła: Niemcy 21, Polska 11, Holandja3, Japonja 2 i pojednym punkcie Łotwa i Włochy.

Przyszedł trzeci i ostatni dzień rozgrywek. Wszystkie zawodniczki nasze szykują się do ostatecznej rozprawy i musimy utrzymać uzyskane drugie miejsce, to było nakazem dnia.

W oszczepie ,jedynej konkurencji, w której Polki niedoszły do finału, a mianowicie wskutek wyraźnego oszczędzania się do biegów Walasiewiczównej oraz niedyspozycji Kobielskiej, zwycięstwo uzyskały z wynikiem lepszym od rekordu światowego Niemki Schuman 42.32 mtr. i Hargus 40.99. Wyniki te jednak z powodu wiatru uznane nie będą. — Trzecie miejsce zajęła Hitomi 37.01, 4. Warnier (Fr.) 34.73. Kobielska rzuciła zaledwie 29 mtr. a Walasiewiczówna niewiele ponad 30 mtr. — Triumfuje natomiast lubiana i miła Hitomi w skoku wdal — skacząc 5,90 m, czyli o 8 ctm. poniżej swego rekordu światowego, 2. Cornell (Ang.) 5.76, 3. Griemel (N) 5.71, 4. Jacobsohn (Szwecja). W biegu 80 mtr. przez płotki Freiwaldówna spisuje się również uzyskując czwarte miejsce i jeden dalszy punkt dla Polski. Czas jej jest wcale dobry — 12.8 sek. Zwyciężyła w tej konkurencji Jacobsohn 12.4 przed Pirsch (N) 12.7 i swoją rodaczką Birkholc.



Polskie zawodniczki na dworcu w Pradze czeskiej, witane przez delegata Komitetu III. kobiecej Olimpjady.

Niezwykle zacięty i z wielkim zainteresowaniem dla widowni rozegrany bieg na 100 m. Walasiewiczówna wychodzi ze startu z pewnym opóźnieniem, nadrabia na mniej więcej 50 m, by różnicą metra pobić wcale groźną konkurentkę Schurman (Holl.) różnicą $^{1}/_{10}$ sek. w czasie 12.5. Trzecie miejsce zajęła Niemka Gelius czasem 12.6, 4. Hinscok (Ang) 12.7. Do biegu na 200 mtr. stanęły tylko 4 zawodniczki, Hitomi i Dollinger zrezygnowały z udziału. Jakkolwiek wszystko liczyło na niezmordowaną Walasiewiczównę — to jednak do 150 m wynik był niepewny; dopiero na ostatnich 30 m. silnym zrywem wywalcza sobie Walasiewiczówna pierwsze miejsce — przed Schurman (Hol) czasem 25.7 sek. Do biegu na 800 mtr. zakwalifikowały się nasze zawodniczki Kilosówna i Orłowska, ostatnia jednak zmuszona była z polecenia dr. Mazurka zrezygnować z udziału. Po bardzo emocjonującym biegu zwycięstwo przypadło Lun (Angl) w czasie 2.21.9 przed Dollinger (N) 2.22, Loven (Szwecja) 2.24.8 i Kilosówna, która biegła bardzo mądrze zdobywając jeden punkt. Pozostałe dwie zawodniczki skończyły bieg w znacznej odległości za Kilosówną. W trójboju, który nie wzbudził większego zainteresowania odniosła zwycięstwo Niemka Braumueler 200 pkt. przed Hitomi 194, Svendberg 167 i Griemem (N) 167.

W sztafecie 4×100 m, niezwykle interesującej i bardzo wyrównanej konkurencji, w której trudno było szukać zdecydowanego faworyta — zwycięstwo odniosły Niemki czasem 49.9, przed Anglją 50.5, Polską 50.8 i Japonją 52. Francja i Austrja bez miejsc. Angielki szły słabiej jak w przedbiegu, w którym uzyskały najlepszy czas 49.7. Polska sztafeta w składzie Schabińska — Freiwaldówna—Walasiewiczówna i Hulanicka nadspodziewanie dobrze zmieniała pałeczki i silnie zagrażała Niemcom i Anglji, a gdyby nie brak Manteufflówny mogliśmy się nawet pokusić o zajęcie pierwszego miejsca a w każdym razie drugiego.

Z gier, które nie podlegały ogólnej klasyfikacji, w hazenie zwycięska drużyna gospodarzy bijąc 17:0 Polskę a 8:5 Jugosławję zajmuje miejsce pierwsze; w koszykówce Francja ulega Kanadzie 18:14 i zajmuje drugie miejsce. Polska zaś trzecie. (Mecz odbył się w Srasburgu). W piłce ręcznej, w której Niemcy prowadziły już 4:1 zdołały ambitne austrjaczki wyjść zwycięsko z wynikiem 5:4.

W ogólnej punktacji zwyciężają Niemcy 57 pkt. 2. Polska 26 pkt. 3. Anglja 19 pkt. 4. Japonja 13 pkt. 5. Szwecja 10 pkt. 6. Holandja 9 pkt. 7. i 8. Włochy i Austrja po dwa pkt., 9. i 10. Francja i Łotwa po jednym punkcie.

Wieczorem odbył się bankiet, na którym dokonano rozdania cennych nagród większość których przypadło Niemcom i Polsce.

—o—

Piłka nożna.

Mecze Ligowe.

Pogoń (Lwów) — Warta 1:1 (1:0)

Piękna pogoda ściągnęła na boisko Warty zgórą 6000 widzów, chcących być świadkiem spotkania Warta—Pogoń, które w pierwszej serii zakończyły się wynikiem 3:0 na niekorzyść mistrza Ligi.

Do zawodów wystąpiła jedenastka Warty bez Przybysza, Pogoń w normalnym składzie. Zawody te pozostawiły po sobie bardzo niemiłe wspomnienie; najbardziej znani i popularni gracze obu drużyn nie zawsze walczyli fair a niejednokrotnie nie szczędzili sobie szturchańców. Na to wszystko nie umiał zareagować sędzia p. Mallow, który, jeżeli idzie o teren poznański, to jakoś ze swego zadania nie może, czy też nie umie się wywiązać. Jego rozstrzygnięcia zbyt drobiazgowe odgwizdywanie, niejednokrotnie nie wiadomo za jakie przewinienia, zdenerwowały obie strony. dzięki czemu gra straciła bardzo wiele na wartości, była typową walką o punkty.

Pogoń. będąc przez cały czas gry w defenzywnie, zastosowała bardzo mądrą i jak się okazało, zupełnie skuteczną taktykę — wysyłając raz po raz w bój nielicznemi wypadami napastników, podczas gdy pozostali pomocnicy pilnowali groźnych napastników Warty. — Kuchar, grający na środku pomocy, pełnił właściwie funkcję trzeciego obrońcy. Bezsprzecznie najlepszym na boisku graczem był bramkarz Pogoni. Albański; jemu zawdzięcza drużyna lwowska tak zaszczytny dla siebie rezultat. Wyłapywał on wprost nieprawdopodobne strzały. z których każdy przeciętny bramkarz innej drużyny ligowej puściłby przynajmniej pięć. Wystarczył Pogoni jeden wypad i uzyskanie bramki przez środkowego napastnika, Motylewskiego. Odtąd grali lwowianie na zwłokę a w całości dali jeszcze 5 celnych strzałów na bramkę. Warta natomiast bombardowała świątynię lwowian niemiłosiernie, oddając 29 celnych strzałów, niestety wszystkie stały się łupem z kocią zwinnością broniącego Albańskiego. — Zieloni, widząc swe niepowodzenie, w miarę zbliżania się końca zupełnie zapamiętali o kombinacji i to było powodem utraty tak bardzo potrzebnego do uzyskania mistrzostwa ligi każdego punktu. Cóż z tego, że przez cały czas Warciarze silnie atakowali i nie mogli pokonać bramkarza Pogoni, gdy walka właściwie toczyła się między atakiem zielonych a bramkarzem lwowian.

Nieliczne wypady Pogoni. przynoszą jej w 28 min. przez Motylewskiego — po ominięciu Fliegera doskonale strzeloną bramkę. którą lepiej ustawiony Fontowicz mógł był obronić. Odtąd silnie zagraża Warta, lecz jej się nic nie udaje, nawet kilka wolnych, bitych z najbliższej odległości nie przynosi upragnionego wyrównania. Dopiero w 39 min. drugiej połowy uzyskuje Warta rzut wolny, który strzelał Nowicki — piłka odbija się o jednego z graczy Pogoni, ustawionych rzędem przed bramką i wpada do bramki; w ten sposób zdołała Warta uratować jeden punkt.

Na wyróżnienie zasługują z Pogoni Albański, Kuchar oraz Motylewski. W Warcie najpracowitszym był Staliński, dalej Wojciechowski i Knioła. Szerfke nie miał szczęśliwych pociągnięć. Radojewski był słabyszym jak na poprzednich meczach a po nadwyrężeniu sobie nogi grał rolę statysty.

Wisła — Legja 1:0 po wyrównanej grze. Wisła przerywa pasmo niepowodzeń.

Rzęsisty deszcz, który spowodował nawet sędziego do przerwania zawodów na kilka minut, sprawił, że zawodom tym przyglądało się niespełna 3000 widzów. Przyczyny szukać też należy w ostatnich niepowodzeniach gospodarzy. A gdy drużyna ich wpadła na boisko, nie spodziewał się nikt, że potrafi ona być dla kompletnego zespołu Warszawian zbyt groźną. Czerwoni wystąpili bowiem do tak ważnego spotkania z silną rezerwą, gdyż bez Skrzynkowicza, Makowskiego, Balcera i Czulaka. Miejscowi grali jednak cały czas z sercem, walczyli o każdą piłkę i choć nie byli lepszą drużyną a przewaga należała do pauzy do gości. uznać musimy ze względu na ambicję gospodarzy i ich słaby skład, wynik za sprawiedliwy.

Na dany przez sędziego sygnał, ustawiły się drużyny w następujący sposób:

Legja: Żukowski; Martyna, Ziemian; Szaller, Cebulak, Nowakowski; Wypijewski, Nawrot, Kotkowski, Ciszewski, Joszke.

Wisła: Koźmin, Pychowski, Kotlarczyk II; Bajorek, Kotlarczyk I, Pachner; Adamek, Kisieliński, Reyman, Lubowiecki, Sołtysik.

Zaczyna Legja. lecz miejscowi odwzajemniają się błyskawicznym atakiem. Legja zbiera swe siły i już w drugiej minucie interwenjuje skutecznie Koźmin, wyłapując z pod poprzeczki strzał Kotkowskiego. Strzał Reymana idzie w aut, po zagraniu zaś Adamek—Kisieliński dostaje piłkę tegoż Żukowski. Za foul Ziemiana dyktuje sędzia rzut wolny. Piękny strzał Reymana odbija się o słupek. Legja przechodzi do generalnego ataku. Jeden z ataków jej likwiduje spółka Bajorek—Pychowski, kilka ataków lewą stroną przynosi jedynie róg przeciw Wiśle, w chwilę potem notujemy rzut rożny przeciw Legji. Od dwudziestej minuty staje się przewaga wojskowych coraz bardziej widoczna, gra jest jednak cały czas żywa, tempo silne, nieraz jednak gracze obydwu stron zapominają o grze fair. Po kilkuminutowej przerwie, spowodowanej ulewą, gra toczy się dalej pod znakiem przewagi gości. W 32 minucie łapie Koźmin ostry strzał Nawrota, w chwilę potem ratuje Pachner w beznadziejnej wprost sytuacji na róg, po którym następuje dalszy róg przeciw Wiśle. Wolny Martyny odbija się o mur gospodarzy. tuż potem ratuje Pychowski, poczem Koźmin odbija ciężką piłkę i znowu dwa rogi przeciw Wiśle, poczem strzał Nawrota przechodzi nad bramką. Po dalszym rogu odbija się przepiękny strzał Joszkego od poprzeczki. Ostatnie minuty przed przerwą należą do miejscowych. Adamek po przeboju dośrodkowuje nienagannie, lecz nie znajduje zrozumienia u reszty napastników. Dalszy atak przerywa interwencja Ziemiana, który w chwilę później wraz z Martyną wykopuje z linji bramkowej piłkę, strzeloną przez Adamka do pustej bramki. Stosunek rogów 6:1 dla Legji do przerwy nie zdaje się wróżyć czerwonym nic dobrego.

Po przerwie tylko w pierwszych minut. atakuje Legja dalej. Kotkowski, będąc sam pod bramką, przenosi i następny strzał jego staje się łupem Koźmina. Centra Adamka idzie w aut. dalszy zaś atak Wisły prawą stroną kończy się kontuzją Kisielińskiego, który na kilka minut opuszcza boisko. Po rogu przeciw Wiśle długotrwałe zamieszanie pod jej bramką wyjaśnia rezerwowy Pachner. Po powrocie Kisielińskiego ratuje Martyna dwukrotnie, poczem róg przeciw gościom. Gra traci na tempie. Wolny. bity przez Martynę, grzęźnie w rękach Koźmina. Joszke ostrzeliwuje namiętnie auty, Adamek zaś zaabonował się na spalonych, czego nie zmienią nawet protesty publiczności. Dwa dalsze rogi przeciw gościom, ładny wolny Reymana, obroniony przez Żukowskiego, poczem piłkę otrzymuje znowu Reyman, podaje ją Sołtysikowi. którego mierzona centra dochodzi poprzez kiksujących obrońców do nieobstawionego Kisielińskiego. który strzela nieuchronnie. Minutą 30-ta — 1:0 dla Wisły. (Przy sposobności pod adresem gospodarzy: — dlaczego zegar boiskowy tylko czasem funkcjonuje?) Wychodzi to z korzyścią dla zawodów, gra zyskuje bowiem na żywości: Legja dąży do uratowania punktów, Wisła nie poprzestaje na defenzywie. W 38' ma Wisła szanse podwyższenia wyniku. lecz Kisieliński „wykorzystuje“ centrę Adamka, bijąc piłkę ręką do bramki, zamiast lekko uderzyć ją głową. Róg przeciw Legji mija bez rezultatu. Atak gości kończy się ostrym strzałem Joszkego. Koźmin z trudem odbija. lecz Pachner jest na miejscu i wysyła piłkę w pole. Ostatnie minuty — to znowu przewaga Legji. Rogów po pauzie 4:1 dla Wisły. łącznie więc 7:5 dla gości.

Obecnie wypada nam omówić obie drużyny. U pokonanych Koźmin stanął na wysokości zadania, aczkolwiek powinien odzwyczaić się od ryzykownych wybiegów. Z obrońców Pychowski pracowity, nie czuł się jednak najlepiej na mokrym terenie (och! te szkła i deszcz!). Kotlarczyk II na nieswojej pozycji zupełnie poprawny. Pomoc — acz w składzie mocno rezerwowym — była najlepszą częścią drużyny. Bajorek, choć w tym komplecie najsłabszy, był dobry, Kotlarczyk I przypominał swe dobre czasy, rezerwowy Pachner mile zadziwił i niejednokrotnie ratował swą bramkę w opresji. W ataku najlepszy Kisieliński, Adamek dużo lepszy, niż — naturalnie — na lewem skrzydle, niepotrzebnie jednak foulował i wystawał na spalonym. Reyman pracowity i wcale ruchliwy, błędnie jednak forsował słabszą lewą stronę. Lubowiecki prawie niewidoczny, Sołtysik najlepszy z dotychczasowych zastępców Balcera, boi się jednak strzelać, choćby miał najlepsze pozycje.

W Legji Żukowski doskonały, bramki nie zawinił. Obydwaj obrońcy stanowili b. dobrą parę. Cebulak w pomocy najlepszy, Szaller miał nietrudne zadanie, Nowakowski zrobił, co mógł. W ataku Joszke lepszy od Wypijewskiego, jednak niepotrzebnie więcej strzela (w dodatku w aut) niż centruje. Nawrot dobry technicznie, lecz miękki. Ciszewski b. pracowity. Kotkowski zapowiada się b. wcale dobrze. Sędzia. p. Bira z Łodzi, spełnił zupełnie zadowalająco swe zadanie, utrudnione silną ulewą. **H.**

Czarni — Ruch 2:1 (0:1)

Górnoślązacy stale sympatyzują z serdecznym Lwowem i jadąc tam na mecz, dokładają wszelkich sił, by wywrzeć na widownię jak najlepsze wrażenie. — Toteż w ostatnim z Czarnymi meczu ligowym wprowadził swoje znane, wysilające nieprzyzwyczajonych graczy, szalone tempo, które czyni grę dla widza interesującą. Wynikły stąd przepiękne lotne kombinacje, które przyniosły Ruchowi w 19 minucie pierwszego goala przez Dziwisza. Czarni w przedpauziu nie czuli się swojsko w narzuconem tempie. — Ale hartowni Lwowiacy nie dali się zjeść w kaszy! Rozruszawszy się, ujęli prowadzenie gry w swoje „nogi“ i w 15 min. po pauzie wyrównali przez Reymana. — Wynik 2:1 ustalili Czarni przez Chmielewskiego z rzutu karnego. Ich zwycięstwo było zupełnie zasłużone a Górnoślązacy bez żalu oddali dwa cenne punkty ligowe lubianemu współzawodnikowi.

Sędziował dobrze p. Tarczyński ze Lwowa, zastępując wyznaczonego przez PKS sędzia. — Widownię wypełniło prawie 3000 publiczności.

Warszawa. 14. IX.

Polonia — Warszawianka 4:1 (0:1)

Nawet najzagorzalszy zwolennik outsidera Ligi, nie mógł marzyć o zwycięstwie swej pupilki nad wspaniałą w obecnym sesonie drużyną Polonji. Jakież było straszne zdziwienie i konsternacja w obozie Polonji, kiedy do przerwy Warszawianka strzela pierwszą — i jedyną — bramkę, ze strzału Junga i wynik ten mimo wysiłków napastników Polonji nie ulega zmianie. Byli i tacy na widowni, którzy posądzali Polonję o... oddanie Warszawiance 2 punktów... a inni znowu zwątpili o możliwość zwycięstwa drużyny czarno-białych, ale... druga połowa, już w chwilę po zaczęciu gry przynosi wyrównanie ze strzału doskonałego w tym dniu Ogrodzińskiego, który podanie Szczepaniaka zamienia w pierwszą bramkę. „Sukces“ ten adherenci Polonji przyjęli niebywałemi oklaskami i okrzykami. Od tej chwili Warszawianka załamała się zupełnie i pozwoliła na strzelenie w różnych odstępach czasu dalszych 3 bramek i to jednej ze strzału Malika, dwuch przez Szczepaniaka. Wynik mógłby być znacznie wyższy, niestety, brak szczęścia i niecelność strzałów napastników Polonji nie wyraziły cyfrowo tej przewagi, jaką ta drużyna w 2-giej połowie miała. Przechodząc do przebiegu meczu, należy w pierwszym rzędzie podkreślić zupełny brak ambicji u drużyny Polonji w pierwszej połowie, która pozwoliła o wiele słabszej od siebie Warszawiance „wodzić się za nos“. Warszawianka miała nawet chwilami (w pierwszej części gry) przewagę, ale dzięki tylko natychmiastowym interwencjom niezaradnego Kisielińskiego, oraz Miączyńskiego, nie udało się jej swego wyniku podwyższyć. Z momentów dodatnich trzeba wymienić: niespotykaną jeszcze nigdy u Polonji tak wysoką formę i zgranie we wszystkich linjach. Obecnie w tej drużynie nie ma punktu słabego, nawet dobrego: wszyscy są bardzo dobrzy. Jedną tylko słabość ma ta drużyna: dopóki jej przeciwnik pierwszy nie strzeli bramki, gra bez ambicji. — Potrzeba dopiero bramki, aby w zespół czarno-białych koszul wszedł duch zwycięstwa. U pokonanych na pierwszy plan wybijał się Wróblewski na środku pomocy i Fert w obronie. Domański zawinił jedną bramkę, innych obronić nie mógł. W ataku nieźle grał Pońsko, reszta przeciętna. Sędzia p. Gulicz wywiązał się ze swego zadania ku ogólnemu zadowoleniu i graczy i publiczności. Jego specjalnością było wyłapywanie najmniejszych nawet fauli, co w dużej mierze wpłynęło na grę fair. Publiczności zebrało się około 3000 osób. Inowacją wprowadzoną w Warszawie przez jakiegoś pomysłowego przedsiębiorcę były chorągiewki o barwach obydwu klubów, które powierały w rękach kibiców klubowych i publiczności. Pogoda słoneczna.

Dzięki zwycięstwu nad Warszawianką, Polonja wysunęła się na II-gie miejsce w tabeli ligowej, którą to tabelę umieszczamy w następnym numerze.

ŁKS — ŁTSG 2:0 (0:0)

Miejscowi rywale stosunek sił swoich pokazali tym razem przed rodzimą widownią. — Popis ten nie przyniósł spodziewanych emocyj. — Grano bez werwy i ambicji. — Toteż do pauzy skończyły się zawody na „dwa zera“. Dopiero 10 minut przed końcem obudziwszy się Durko strzelił nieoczekiwanie goala dla ŁKS a ożywiona w następstwie tego akcja w parę minut później przynosi przez prawoskrzydlaka Stolenwerka dla ŁKS drugiego decydującego goala.

Sędziował p. Brzeziński.

Tabela ligowa.

1. Cracovia	15	35:15	23
2. Polonia	17	40:27	21
3. Wisła	16	33:27	21
4. Warta	14	41:19	20
5. Legja	15	31:18	19
6. Garbarnia	16	40:38	16
7. Pogoń	15	29:25	14
8. Ł. K. S.	16	35:27	14
9. Czarni	16	15:27	13
10. Ruch	16	23:37	11
11. Ł. T. S. G.	17	20:50	10
12. Warszawianka	15	15:50	6

Na terenie Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Stan rozgrywek o mistrzostwo klasy A Śl. O. Z. P. N.

Grupa I.			
1. A. K. S.	20	84:29	35
2. 06 Katowice	20	69:39	32
3. Śląsk	18	43:29	25
4. Naprzód	19	52:29	22
5. 1. F. C.	18	44:33	19
6. B. B. S. V.	18	36:40	17
7. Kolejowe P. W.	20	36:43	17
8. 07 Siemianowice	19	41:49	16
9. Dąb	19	29:35	15
10. Pogoń	19	22:47	9
11. Hakoah	19	20:95	3
Grupa II.			
1. Orzeł	14	55:23	23
2. Chorzów	14	37:29	21
3. 06 Mysłowice	14	33:28	14
4. Policyjny	14	34:30	14
5. Kresy	14	26:33	13
6. 20 Bogucice	14	30:32	12
7. Iskra	14	26:41	8
8. Diana	14	17:45	7

Jak z powyższych tabelek wynika, w grupie I mistrzem został nieodwołalnie Amatorski Klub Sportowy z Królewskiej Huty.

W grupie II. czołowe miejsce zajął K. S. Orzeł z Wełnowca, który obecnie rozegrać musi zawody z A. K. S. ponieważ rozgrywkę z mistrzem grupy III (Bielsko) już przeprowadził, zwyciężając K. S. „Sturm“ Bielsko. (11:1 i 2:1.)

Mecz drugi odbył się 14 bm. w Bielsku. Tym razem „Orzeł“ miał trudniejszą „robotę“, gdyż Bielszczanie chcąc poprawić poprzednią swoją druzgocącą klęskę dokładali wszelkich sił, by sprostać atakowi gości. Dla Orła bramki zdobyli Ebert i Świerzyna po 1 a dla Sturmu Karzut. Sędziował p. Gerblich z Lipin Śl., przyjęty bardzo źle przez fanatyczną publiczność Bielska. Publiczność zachowywała się bez cienia kultury sportowej wrogo wykrzykując przeciw sędziemu i drużynie gości. Gra stała przez cały czas pod znakiem przewagi „Orła“, który może zbyt mało się wysilał by zadać Sturmowi wyższocyfrową klęskę. Wynik 2:1 (1:1) zgodny z przebiegiem gry.

Spotkania w klasie A.

Pogoń — 06 Katowice 2:2 (2:2)

Katowice. Do przerwy lekka przewaga Pogoni. Mecz przerwany 13 minut przed końcem przez sędziego za nieposłuszeństwo gracza Zakutka (06).

Kolejowy KS — Śląsk 2:2 (2:1)

Katowice. Wynik odpowiada grze chociaż Kolejowy miał więcej szans zwycięstwa.

Hakoah — Dąb 2:2 (1:1)

Bielsko. Gra wyrównana, chociaż Hakoah mógł wyjść z wygraną.

BBSV — Amatorski KS 1:1 (1:0)

Bielsko. Amatorski miał dużo szczęścia, gdyż mógł wywieźć z Bielska porażkę.

07 (Siemianowice) — Naprzód (Lipiny) 4:2 (0:1)

Siemianowice. Naprzód do przerwy lepszy, traci po połowie siły i przegrywa nieodwołalnie.

Policyjny KS — Iskra 5:3 (1:1)

Katowice. Gra wyrównana. Zawody bez znaczenia jako dogrywka.

Zawody towarzyskie.

Zgoda — Dellbrückschächte 1:3 (1:1)

Bielszowice gościły u siebie drużynę Śląska Opolskiego, której sława ściągnęła około tysiąc widzów. Obie drużyny pokazały grę bardzo ostrą, lecz mało ciekawą. Opolanie silniejsi fizycznie, wyzyskali tę przewagę na wyładowanie dużej ilości fouli. Zgoda odpłacała równą miarą. Atak miejscowych strzelał mało szczęśliwie a przytem bramkarz gości był na swojem miejscu. Wytrwalszymi okazali się gospodarze, gdyż Opolanie pod koniec meczu nie wytrzymali tempa i spuchli. — Wynik 1:3 nie odpowiada stosunkowi sił. Remis byłby słuszniejszy.

I. F. C. — Slavia (4:1 (2:1)

Katowice. Drużyna z Rudy nie mogła sprostać dawnej ligowej drużynie, chociaż w osłabionym składzie. Wynik odpowiada stosunkowi sił. —

KS Chorzów — Żydowski KS 1:0

Chorzów. Zawody te dużo interesujących momentów, gdyż goście okazali się drużyną twardą i ambitną. Wynik odpowiada przebiegowi gry.

Poniatowski — Naprzód (Załęże) 2:1 (0:1)

Godula. Drużyna miejscowa zwyciężyła swoją ambitną i staranną grą drużynę gości, znacznie od miejscowych silniejszą.

Naprzód — Stadjon (Król. Huta) 2:1 (2:0)

Ruda. Drużyny grały odpowiednio do wyników.

Silesia — Zjedn. Prz. Sp. (0:0

Łagiewniki. Goście z trudem utrzymali się przy remis.

Sparta — Saturn (Wojkowice) 5:0 (3:0)

W. Piekary. Odmłodzona drużyna miejscowych swoją ambicją doprowadziła do zwycięstwa.

Stadjon — Silesia (Paruszowiec) 5:2 (3:0)

Mikołów. B-ligowa drużyna uległa młodej drużynie, która swoją chęcią zwycięstwa doprowadziła do tak pięknego wyniku.

R. K. S. — Grażyna (Dziedzice) 1:1 (1:0)

Czechowice. Drużyny o równej sile nie mogły osięgnąć innego wyniku.

KS Murcki — SMP Świętochłowice 3:3 (0:1)

Murcki. Zawody o mistrzostwo SMP rozegrano w Roździerniu.

Dziesięciolecie KS Orkan z Wielkiej Dąbrówki.

Jubilat przeprowadził turniej piłkarski, na którym osiągnięto wyniki:
KS Brzeziny Śl. — KS Bytków 4:2
KS Solvay (Grodziec) — Jedność (Michałkowice) 3:2 (2:1)
Amatorski KS — Orkan 5:1 (2:0)

Zawody piłkarskie w innych okręgach.

O wejście do Ligi.

W Warszawie odbył się ponadto mecz o wejście do Ligi między mistrzem okr. łódzkiego **WKS** a mistrzem okr. warszawskiego **Skra**, htóry dał wynik **3:2** na korzyść Łodzian. Gra dosyć ostra i ciekawa. w pierwszej połowie przynosi Łodzianom prowadzenie. W drugiej połowie Skra wyrównuje, ale szczęśliwsi są gracze WKS., którzy na jeszcze jedną bramkę Skry odpowiadają dwoma i tą jedną strzelają tuż przed gwizdkiem końcowym sędziego.

Legja w pięknej formie bije TKS 5:2 (2:0)

Po ładnej i żywej grze uzyskuje Legia zupełnie zasłużone zwycięstwo. Bramki strzelają Mikołajewski 2, Konopa. Sadalski i Z. Konopo po jednej.

Wawel mistrzem klasy A.

Tarnów.

Wawel — Tarnovia 6:3

Wawel — Tarnovia 1:0 dogrywka.

O zawodach samych szkoda pisać. Wynik był bowiem ukartowany. Dogrywka przerwanego w Krakowie przy stanie 1:1 meczu, trwająca 4 minuty, dała Wawelowi bramkę i dwa punkty, dzięki „podłożeniu się“ Tarnovji, która przepuściła Węglowskiego, by tę bramkę „zdobył“. Opowiadają, że nie uczyniła tego bezinteresownie. Komisja, wybrana przez Zarząd KZOPN (Arczyński, Chornikowski. Dr. Kwaśniewski) sprawę tę niewątpliwie zbada.

Ponieważ KZOPN przyznał Makkabi 2 punkty za zawody z Cracovią I b, odbył się wobec przeszło 3 tysięcznej publiczności III. rozstrzygający mecz (z powodu równości punktów).

Zawody Cracovia I b — Tarnovia

o tytuł mistrza kl. A zostały przez Tarnovię odwołane z braku boiska. — Boisko Tarnovji jest bowiem zamknięte przez KZOPN.

(Ciąg dalszy na stronie 5-tej i 6-tej.)

Sport motocyklowy i samochodowy.

Z wyścigów we Lwowie.

Wyścigi Samochodowe na „Trójkącie Ulic“ po raz pierwszy w Polsce odbyły się we Lwowie.

W ubiegłym tygodniu, na ulicach Lwowa, odbyły się po raz pierwszy w Polsce wyścigi samachodowe i motocyklowe. Nadzwyczaj starannie opracowana impreza przez Małopolski Klub Automobilowy, odnisła we Lwowie wielki sukces. Wielka ilość startujących wozów, tłumy widzów, wreszcie pełny sukces sportowy, przyczynią się niewątpliwie do stałego utrzymania tego wy, ścigu w kalendarzyku Automobilklubu Polski. —

Oto sprawozdanie:

Organizacja.

Organizacja wyścigu w zupełności stała na wysokości zadania. Dzięki wielkiej pracy poszczególnych członków M. K. A. z komandorem wyścigu dyr. Orzechowskim i kom. Policji inspektorem Grabowskim na czele — była ona doskonale przeprowadzona.

Trasa na całej przestrzeni (a znajdowała się ona w centrum miasta) na 2 godziny przed wyścigami była już zamknięta, zaś publiczność lwowska, dała wielki dowód, swego wyrobienia sportowego. Służba informacyjna funkcjonowała znakomicie. Publiczność, na trybunach przy ul. Pełczyńskiej, była przez umieszczone tam megafony stale informowana o przebiegu wyścigu. Około 20.000 widzów (jak na dzień powszedni to wcale pokaźna ilość) z niezwykłem zainteresowaniem śledziło przebieg poszczególnych biegów. O godz. 13.45 dostęp publiczności do ulic wiodących na trasą został zamknięty. Punktualnie o godz. 14 zostały wpuszczone wozy turystyczne.

M. Koźmianowa na Austro Daimlerze zwycięża w kategorji turystycznej.

Największą ilość wozów startujących zgromadził wyścig w kategorji turystycznej. Trasa biegu wynosiła 21 km. (7 okrążeń) P. Koźmianowa wylosowawszy szczęśliwie 2, prowadzi przez cały czas biegu bezapelacyjnie. Jedynie groźnym konkurentem okazał się tu Kapliński (Stutz), który jednak wiele tracił na wirażach, przez co nie był już w stanie nadrobić straconego czasu na płaskiej. Do mety wśród niemilknących oklasków przybywa pierwsza p. Koźmianowa (A. P. na Austro Daimlerze w czasie 18:56. 39) przeciętna szybkość 67.437 km. 2. Kapliński M. K. A. (Stutz) 19:01.7 3. Reim K. K. A. (Lancia) 19:6.91 4. Łępkowski M. K. A. (Lancia), 5. Chrząszcz K. K. A. (Praga - Alfa), 6. Szaszkiewicz K. K. A. (Buick), 7. inż. Sroubek K. K. A. (Praga-Picollo). —

Inż. Liefeld na Austro Daimlerze zwycięża.

Największe zainteresowanie budziła naturalnie kategorja wyścigowa. Do konkurencji tej stanęło 5 zawodników, a trasa wynosiła około 50 km. (17 okrążeń). Po starcie początkowo prowadzi M. Potocki na Bugatti, wkrótce jednak oddaje prowadzenie inż. Liefeldowi, który utrzymuje się na tem stanowisku do końca biegu. Znakomity kierowca krakowski Ripper, miał wybitnego pecha. Raz zmylił trasę co go kosztowało kilka sekund — drugi raz chwycił defekt przez co uplasował się dopiero na trzecim miejscu. Również dobrze nie wiodło się Hellerowi, startującym na Bugattim Zawidowskiego. Zawodnik ten w 14 okrążeniu przy ul. Stryjskiej wjechał do rowu łamiąc koło. Ogólny czas Liefelda, będący równocześnie rekordem trasy wynosi 38:12.6 (przeciętna szybkość 81.324 km.) 2. Maurycy hr. Potocki A. P. (Bugatti) 38:26.5 (przeciętna szybkość 80.854 km.) 3. Jan Ripper K. K. A. (Bugatti) 42:7.6, 4. hr. Mycielski M. K. A. (Bugatti). —



Konopacka w chwili mistrzowsk. rzutu dyskiem (36.80). Poraz drugi Mistrzyni Kobiecej Olimpjady.

T. Skolimowski na Alfa Romeo zwycięża w kategorji sportowej. —

W kategorji sportowej startuje 6 wozów, a trasa wynosi około 30 km (10 okrążeń.) Zwycięstwo p. Skolimowskiego, które przez cały czas biegu prowadził bezapelacyjnie nie było w ogólności zagrożone. Wspaniała walka rozegrała się o drugie miejsce pomiędzy Liptayem i hr. A. Potockim. Młody kierowca lwowski, stale zajeżdżany przez Potockiego dopiero w ósmem okrążeniu rozstrzygnął na swoją korzyść. W biegu tym na skutek defektu, zmuszony był się wycofać Januszkiewicz (Bugatti) a inż Bogucki wskutek wjechania do rowu, biegu nie skończył. Zwycięzca Skolimowski MKA (Alfa-Romeo) uzyskał czas 24:6.59 (przeciętna szybkość 75.840 km), 2) Alfred Liptay MKA (Bugatti) 24:48,22, 3) Adam hr. Potocki KKA (Austro-Daimler) 4) J. Widawski AP (Austro-Daimler).

Bogusławski (ŚIKM) na Arielu zdobywa motocyklowe mistrzostwo Lwowa.

Drugą część wielkiej imprezy MKA były wyścigi motocyklowe, wchodzące w skład mistrzostw Lwowa. Pierwsza część (wyścig na trasie płaskiej) odbyła się ubiegłej niedzieli. Pomimo zwycięstwa Kustanowicza w biegu płaskim, a Rudawskiego w biegu okrężnym, tytuł mistrza przypadł w udziele Bogusławskiemu ze Śląska, który w sumie uzyskał największą ilość „kilometrpunktów“.

Wyniki biegów przeprowadzone na trasie okrężnej przedstawiają się następująco: Kategorja wyścigowa do 600 cm 10 okrążeń około 30 km 1) Rudawski WKW (Ariel) 25:38.7 (przeciętna szybkość 71.083 km); 2) Gembala KKM (Ariel) 25:53,6; 3) Bogusławski (ŚIKM) (Ariel) 26:25; 4) Wolak MKM (BMW) 28:31,4; 5) Fichtel MKM (Ariel) 28:41,6; 6) Kustanowicz MKM (BMW) 29:48; 7) Zawidowski MKM (Gillet) 35:40,8.

Kategorja wyścigowa do 350 cm około 21 km 8 okrążeń. — 1) Willim ŚIKM (RJS) 22:16.4 (przeciętna szybkość 65.5 km); 2) Kremin ŚIKM (DKW) 23:09.8.

Kategorja sportowa do 600 cm 7 okrążeń około 21 km. 1) Krzemiński MKM (Ariel) 21:12.2 (przeciętna szybkość 60.233 km).

Kategorja sportowa do 350 cm 5 okrążeń około 16 km. 1) Loteczkowa JMKM (Cotton) 19:22,3 (przeciętnie 52.10 km).

Ogólna klasyfikacja przedstawia się następująco:

Kategorja do 600 cm 1) Bogusławski ŚIKM (Ariel) mistrz Lwowa na rok 1930 183.683 pkt.; 2) Kustanowicz MKM (BMW) 177.946 pkt.; 3) Gembala KKM (Ariel) 175.147 pkt.; 4) Rudawski MKM (Ariel) 173.428 pkt.; 5) Wolak MKM (BMW) 172.690 pkt.

Kategorja do 350 cm 1) Kremin ŚIKM (DKW) 164.210 pkt.; 2) Willim ŚIKM (AJS) 162.707 pkt.

Kategorja sportowa do 600 cm 1) Krzemiński MKM (Ariel) 145.847 pkt.; 2) Loteczkowa J. (MKM) Cotton 250 cm (poza konkursem) 130.200 pkt.

Międzynarodowy zjazd gwiaździsty i motocyklowe mistrzostwa Polski.

Grudziądz.

Celem rozpowszechnienie sportu motocyklowego na gruncie pomorskim zorganizował Klub Motocyklistów Grudziądz z okazji mistrzostw Polski międzynarodowy zjazd gwiaździsty dla motocykli. Z powyższego zaproszenia skorzystały następujące kluby: K. M. Bydgoszcz z 24 maszynami, WKS Legja Warszawa z 20, KM Marienwerder z 19, Gedanja-Gdańsk z 14, Unja Poznań z 10, KM Marienburg z 9, ŁKM Łódź z 8, KM Koenigsberg z 7, Barkochba Łódź z 3, KM Starogard z 3, PKM Warszawa z 2, KM Gdańsk z 2 Polic. KS Łódź z 1, Harley-Klub Gdańsk z 1, i KM Schtuhm z 1. W tem z Niemiec 36 motocykli. Regulamin zjazdowy przewidywał najkrótszą przestrzeń drogową między klubem danej miejscowości a punktem zjazdu, pomnożoną przez ilość maszyn, co równa się ilości przebytych km. I tak 1) miejsce zajęła WKS Legja Warszawa, przebywszy 5000 km; 2) Unja Poznań 2150 km. 3) ŁKM Łódź 2080 km. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe plakiety, a zwycięzcy nagrody wspaniałe, ufundowane przez miejscowy klub. Ogółem zjechało się 312 motocykli, z których pozostała część przybyła po zamknięciu zjazdu.

Popołud. odbyły się szosowe mistrzostwa Polski dla motocyklistów na trasie Zakurzewo — Białochowo, która wynosi 10 km. — Zgłosiło się 31 maszyn, startowało 29 a ukończyło wyścig 10 maszyn. Podczas zaciętej walki padł ofiarą Rolf Reszadel z miejscowego Klubu, będący z rzędu cztery lata mistrzem Polski, łamiąc sobie żebro z równoczesnem naruszeniem kręgosłupu. Chełm uchronił go od roztrzaskania głowy, przez co tylko doznał lekkiego zranienia głowy. Nieszczęście miało miejsce na krzywiźnie koło Mokrego skutk. oglądnięcia się za przeciwnikiem, przez co trącił pedałem o kamień a następnie najechał na drzewo. W klasie 6 do 195 ccm został mistrzem Polski Weyel. Unja-Poznań na James przy czasie 4.09.20 godz. na przestrzeni 240 km (przeciętnie 57.754 km na godzinę). W kategorji A do 250 ccm zdobył tytuł mistrza Polski Pianowski z Gedanji-Gdańsk na AJS przy czasie 2.55.10 godz. na 240 km (82.207 km); 2) Warzin z WKM Poznań na DKW, czas osiągnięty 3.12.26 godz. (74.810 km); 3) Nagengast na Rudge z Unji-Poznań z czasem 3.44.53 godz. (64.033 km). Mistrzostwo Polski w klasie B do 350 ccm wywalczył sobie Koszczyński z Unji-Poznań na Motosacoche, osiągając najlepszy czas dnia na 300 km 3.19.24 godz. (90.270 km); 2) Turkiewicz z Unji Poznań na AJS z czasem 3.44.45 godz. (80.089 km). W kategorji C do 500 ccm osięgnął tytuł mistrza Polski Czerniak z Unji-Poznań na Rudge, przebywając przestrzeń 300 km w czasie 3.25.55 godz. (87.422 km); 2) Hevelt, Gedanja-Gdańsk na Triumph-Coo, zdobywając równocześnie tytuł mistrza Pomorza, w czasie 3.43.06 g. (80682 km). W klasie D ponad 500 ccm zdobył mistrzostwo Polski Miładowski z Unji-Poznań na BMW z czasem 3.57.06 godz. (75.967 km). Radzicki z tutejszego klubu motocyklistów, który zajął pierwsze miejsce w kategorji ponad 500 ccm został pozbawiony prawa uzyskania nagród za przekroczenie regulaminu PZM. Nadmienić należy, że Ziółkowski z KM Bydgoszcz, jeździec dużo obiecujący ze względu na swój młody wiek, był do 260 km najlepszym zawodnikiem, dzierżąc prym przez cały czas jazdy. Defekt maszyny Rudge zmusił go do wycofania się z wyścigu. Dwa okrążenia za pierwszym, tj. 20 km, pozostawał do 230 km Drygas z AZS.-Gdańsk na Rudge, którego także maszyna zawiodła, potem zajął drugie miejsce Koszczyński, który po Ziółkowskim był już bezkonkurencyjnym. Nagrodę Państw. Mon. Spirytusowego oraz hr. Alvenslebena z Ostromecka zdobył Koszczyński, pierwszą za jazdę na mieszance spirytusowej, a drugą za najlepszy czas dnia, za który otrzymała Unja-Poznań puhar przechodni Polskiego Automobilklubu w Warszawie. Hr. Alvensleben z KM Bydgoszcz otrzymał nagrodę za najszybsze okrążenie trasy tj. 10 km w czasie 5.45 min. na Nortonie, lecz z powodu zepsucia maszyny musiał się wycofać po przebyciu 100 km, zajmując dosyć poważne miejsce. Wszyscy startujący otrzymali piękne plakiety, a mistrzowie Polski nagrody w postaci puharów.

Specjalne uznanie należy się miejscowemu Klubowi Motocyklistów, na czele którego stoi p. Łapin, za tak wzorowe przeprowadzenie wyścigów, przyczem duszą wszystkiego był znany na Pomorzu ze swej mrówczej pracy sekretarz klubu Motocyklistów p. Jakubowski. Kierownikiem wyścigów i starterem był p. Kalinowski, KM Grudziądz, który odpowiedział w zupełności swemu zadaniu. Przewodniczącym komisji sportowej był p. kpt. Kulesza z PZM w Warszawie, a członkami tejże Dr. Szulc (Unja-Poznań), Rzanny, komisarz sportowy Okręg. Związku Poznańsko-Pomorskiego, Grabowski (ŁKM Łódź), Borowski, KM Bydgoszcz i sekretarzem p. Tyzler z PM Grudziądz.

Publiczności, mimo niepewnej pogody, przybyło w ilości około 15.000, a park motocyklowo - samochodowy zgromadził przeszło 300 motocykli i 200 samochodów.

*

Sport automobilowy zagranicą.

Na wspaniałym automobilowym torze wyścigowym w Monzu po zaciętej walce zwyciężył swoją brawurową jazdą w ostatniem okrążeniu znany wyścigowiec Achilles Varzi na maszynie marki Maserati — bijąc Arcangeliego, który prowadził przez 25 okrążeń. — Zwycięzca osiągnął czas 1:35:46.2, przebywając w tym czasie 150.444 km, przed Arcony Lim, który miał czas gorszy o 2/10 sek.

—o—



Finał setki na III. kobiecej Olimpja dzie. 1. od lewej Walasiewiczówna.



Polska reprezentacja w Pradze cze skiej w dniu otwarcia III. kobiecej Olimpjady.

Różne wiadomości.

Pływactwo.

Warszawski związek pływacki, który planował spotkanie Warszawa—Gdańsk odwołał te zawody przerywając nawiązane z Gdańskiem pertraktacje a to wobec faktu, że Gdańszczanie usiłowali przemycić do swej reprezentacyjnej drużyny kilku czołowych pływaków niemieckiego związku pływackiego.

*

Rewja klubów fabrycznych.

W niedzielę odbyła się w Łodzi wielka rewja sportowa klubów fabrycznych, na którą miał przybyć p. Prezydent Rzplitej. Jednakże w ostatniej chwili przyjazd p. Prezydenta został odwołany i do Łodzi zawitał minister Prystor. Wielka rewja sportowa klubów fabrycznych udała się pod każdym względem znakomicie. Szczególne uznanie wzbudziły gry sportowe oraz pokazy gimnastyczne. W godzinach wieczornych odbył się w sali województwa wielki raut w którym wzięło udział około tysiąc osób.

KOLARSTWO.

W biegu kolarskim na 100 klm o nagrodę Magistratu m. Łodzi zwyciężył Sochowicz (ŁTK) w czasie 3 godz. 22 min. 40 2/3 sek. Udział w biegu brało 22 zawodników, ukończyło bieg 11-tu.

*

Czy prawda?

.trzymaliśmy z „Metakolu“ Kraków wiadomość, że tor kolarski „Cracovia“ — zresztą jedyny w Krakowie, został poddzierżawiony.

Zarządzający torem bez ostrzeżenia kolarzy dotychczas swobodnie na tym torze ćwiczących, w czasie ich jazdy, rzucić musieli na wiraż nabitą gwoździami, deskę na której kolarze nietylko poniszczyli rowery lecz i sami doznali cielesnych obrażeń. — Sprawcy, widząc skutek swego wandalizmu — zbiegli. — Pokrzywdzeni z guzami szukali pomocy na stacji opatrunkowej.

Zarząd „Cracovi“ powiadomiony o tem zdarzeniu zasłonił się umową dzierżawną.

Czy to prawda? czy to możliwe dziś w XX wieku, kiedy dążymy do zdobycia pierwszych miejsc w kulturze sportowej świata.

*

Plawner mistrzem kolarskim Hakoahu będzińskiego na r. 1930 31.

Staraniem sekcji kolarskiej Hakoahu będzińskiego odbyły się na szosie gzichowskiej wyścigi kolarskie o mistrzostwo klubu. Trasa wynosiła 48 klm. Do walki stanęło ośmiu zawodników, którzy stoczyli między sobą interesującą walkę. Prowadzenie obejmuje dobrze się zapowiadający młody kolarz Grajcer, który dopiero na 43 klm opada ze sił. Rozpoczyna się finish i jako pierwszy — przerywa taśmę Plawner w doskonałym czasie 1 g 36 min 30 sek; 2. miejsce zajmuje Krakowski o trzy m za pierwszym; 3. Grajcer 1 g 38 min; 4. Doński, 5. Putersznit. — Organizacja zawodów bardzo dobra, spoczywała w rękach p. C. Wienera. —

Niesportowem nazwać trzeba postępowanie niektórych kolarzy, członków Sosnowieckiego T. C. i Victorji sosnowieckiej, którzy utrudniali pracę organizatorom w czasie trwania wyścigu. **Z. L.**

*

Różne z zagranicy.

SPORT PŁYWACKI

W Budapeszcie w czasie międzynarodowych zawodów pływackich w konkurencji 200 m crawlem zajął pierwsze miejsce Dr. Barany czasem 2:17.2 przed Costolim 2:20 i Nannie II 2:27. Natomiast 500 m pokrył Cortoli czasem 6:41,2 przed Ferentinem 6:44,4.

SPORT LOTNICZY

Trasę Berlin — Tokio przeleciał na Junkersie Japończyk Seiji Yoshihara w czasie 79 godzin 58 minut. Dziennie przelatywał dzielny lotnik japoński 1000 km, ustalając tem samem czas lepszy od Anglika Bertu Hinklera, który przeleciał trasę Londyn — Sydney.

*

W wyścigu im. Gordon — Bennet balonów wolnych, który odbył się z amerykańskiego miasta Cleveland nad jeziorem Erie — zwyciężył Ward van Orman na balonie o nazwie „Goodyear VIII“,przelatując 884.95 km, zdobywając po raz drugi ten wyścig.

Biały sport.

Helen Wills-Moode, światowa rekordzistka w tenisie nie idzie za „głosem mody“ lecz stale ubiera strój swój raz za celowy uznany. Wszelkie ataki mistrzów igły na dzielną mistrzynię — by zmieniła ubiór — spełzają na niczem od lat czterech.

Jakiż to strój? Panie nasze zapewne ciekawe. — Aż nazbyt skromny — lecz jakże wygodny! Otóż spódniczka szeroka drobno gufrowana i bluzeczka długa, bez paska, wypuszczana na spodniczkę. — Czy praktyczny? Najlepiej spróbować!

Hokey ziemny.

Przed czwartemi mistrzostwami Polski.

Jakkolwiek Walne Zgromadzenie PZHT wyznaczyło termin rozgrywek o mistrzostwo Polski, na 6 i 7 września do Grudziądza, to jednak Zarząd Związku z powodów poniekąd od siebie niezależnych był zmuszony przełożyć termin na początek paźdz. t. j. dzień 4 i 5, a na zawody obrać Poznań.

Rok bieżący okazał się bezwzględnie słabszym co do ruchliwości klubów i związku w stosunku do dwu lat ubiegłych. Świat sportowy zapewne będzie ciekaw, jak zapowiadają się mistrzostwa tegoroczne i kto do nich stanie, oraz z jakimi szansami.

Otóż, jest poniekąd winą władz PZHT, że słabo zajęły się przygotowaniem mistrzostw na Pomorzu, — gdzie sport hokejowy, poza poznańskim, rokuje duże nadzieje: nieumiano jednak zainteresować szerszych mas i dopomóc w propagandzie tamtejszym klubom i organizatorom. — Trzeba było wysłać jednego z obrotniejszych pracowników Związku, zamiast załatwiać sprawę listownie. — Odbycie mistrzostw po raz pierwszy na ziemi pomorskiej przy nieco większym wysiłku nie było wcale trudne, lecz trzeba było chcieć naprawdę!

PZHT wyczekując daremnie wiadomości ze strony klubów pomorskich zdecydował się wreszcie rozegrać zawody o mistrzostwo Polski w Poznaniu, na początku października, mając do dyspozycji na ten czas piękne boisko potężnego Stadjonu poznańskigeo, gdzie odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne.

Zrzeszone w PZHT kluby rozegrały dotąd trzykrotne walki o tytuł mistrzowski, dwukrotnie w Poznaniu i raz w Ostrowie Wielkopolskim. W pierwszym roku tytuł przypadł drużynie Klubu Hockeyistów Siemianowice, po zaciętej i dodatkowej walce z Klubem Łyżwiarskim. W roku następnym zakwalifikowały się tylko najsilniejsze drużyny okręgowe do finałów i tytuł przypadł najniespodziewaniej, ale zupełnie zasłużenie, drużynie Klubu Hockeyowego „Lechia“ z Poznania. W ostatnich mistrzostwach również wychodzi zwycięsko drużyna „Lechji“, dowodąc swej bezkonkurencyjności na arenie międzynarodowej. Uzyskuje ona wynik remisowy 2:2 z reprezentacją Czechosłowacji, która dzień przedtem bije reprezentacyjny zespół Polski 4:0; w Budapeszcie ulega silnej drużynie mistrza węgierskiego MHC 3:5 rehabilitując również do pewnego stopnia w przeddzień poniesioną przez reprezentacyjny zespół Polski porażkę w stosunku 6:0, która niebyła wyrazem właściwej wartości hokeja polskiego.

Termin zgłoszeń jeszcze jest otwarty tak, że dokładnej pewności, kto do zawodów stanie w tej chwili niema. Znając jednak sytuację i ruchliwość polskich klubów uprawiających hokej, należy się spodziewać udziału z Gór. Śląska Klubu Hockeyistów — Siemianowice, GKS „Grom“ z Chojnic, GKS „Venetis“ z Ostrowa oraz z Poznania mistrza Polski „Lechię“, Czarnych, Wartę, AZS i Bergera. Przy udziale 6 — 8 drużyn będzie PZHT zmuszony albo rozpocząć rozgrywki o dzień wcześniej, albo je o jeden dzień przedłużyć — lub polecić rozegranie drużynom słabszym eleiminacji na co te najprawdopodobnie nie będą się chciały zgodzić, jak również nie zgodzi się żadna drużyna w jednym dniu rozegrać dwa spotkania, co zresztą ze względów zdrowotnych nie jest dopuszczalne — tembardziej, że startują również drużyny gimnazjalne.

Mówić o szansach w roku bieżąc. jest niezwykle trudno, ze względu na niewielką ruchliwość sport. klubów, oczem mówiliśmy wyżej. Zdaje się jednak nieulegać wątpliwości, że do bronienia tytułu obok Lechji najbardziej powołani są Siemianowiczanie — dalej zaś Warta i Czarni. — Zespoły AZS, Bergera i pozostałe niemają szans na zajęcie tak wysokiego tytułu.

Lechia posiada w swej jedynastce kilku starych i na międzynarodowym terenie obytych rutyniarzy a przytem uzupełniła swój skład kilkoma młodemi, wcale dobremi jednostkami. Odbyła ona najwięcej gier w roku bieżącym. Podobnie jest i z Siemianowicami. Pozostałe zespoły mogą sprawić tylko niespodziankę, podobną jaką w roku 1928 zgotowała „Lechia“ w Ostrowie.

Bardzo ważną kwestją jest obsada sędziów, których PZHT liczy nie wielu — przynajmniej takich, którzy dają gwarancję należytego sędziowania. Dlatego też obsadzenie wszystkich zawodów, natrafi na pewne trudności, tembardziej, że sędziowie są równocześnie i graczami. —

Tegoroczne zawody o mistrzostwo będą bardzo ciekawe i stanąć mogą nawet na wysokim poziomie, tembardziej że hokeyiści po raz pierwszy będą mieli tak idealny teren do gry jakim jest powierzchnia Stadjonu miejskiego.

Lekka-atletyka

Krakowska „Legja“ mistrzem robotniczym Polski w lekkiej atletyce.

Łodzi przypadł w tym roku zaszczyt zorganizowania zawodów lekkoatletycznych o tytuł robotniczego mistrza Polski. Na starcie stanęli zawodnicy obojga płci, reprezentujący wszystkie okręgi. W konkurencji męskiej zajęła pierwsze miejsce Skra (Warszawa) 41 punktów, drugie Legja (Kraków) 19 pkt., trzecie Skra (Piotrków) 10 pkt. W konkurencji pań osiągnęła bezapelacyjne zwycięstwo krakowska Legja, zdobywając 33 punkty, za nią uplasował się Tur (Łódź) z 11 punktami, trzecie miejsce zajął I. R. K. S. (Katowice) z 9 punktami. Skra (Warszawa) w zawodach pań udziału nie brała, to też w ogólnej punktacji zajęła II miejsce, tytuł zaś mistrza Polski zdobyła Legja. 3. RKS Skra (Piotrków, 4. RKS (Katowice), 5. Tur (Łódź), 6. Sarmata (Warszawa), 7. Widzew (Łódź), 8. Tur (Radom).

Wyniki poszczególne w konkurencji panów przedstawiają się następująco:

100 m: 1. Orzeł (Skra, Warsz.) 11,6, 2. Skarzyński (Sarmata), 3. Mytar (Legja).

200 m: 1. Russek (Skra W.) 23,8, 2. Kopeć (Legja), 3. Chabicza (Skra. W.).

800 m: 1. Tadek (Legja) 2.08, 2. Tarnowski (Skra W.) 3. Dzięcioł (Sarmata).

400 m: 1. Russek (Skra W.) 57,4, 3. Filipacki (Skra W.), 3. Bielecki (Tur, Łódź).

1500 m: 1. Tadek (Legja) 4.30,3, 2. Michulski (Radom), 3. Chondzyński (Skra Warszawa).

5000 m: 1. Michalski (Tur, Łódź) 17.31, 2. Staniecki (Widzew), 3. Chondzyński (Skra, Warsz.).

4×100 m: 1. Skra (W.) 49 sek, 2. Legja, 3. Widzew.

Sztafeta olimpijska: 1. Skra (W.) 3.45,5, 2. Sarmata (W.), 3. Legja.

Skok wzwyż: 1. Melich (Skra Warsz.) 1.69,5, 2. Szymura (Katowice), 3. Arciszewski (Skra, W.).

Rzut dyskiem: 1. Kluczyński (Skra, Piotrków) 33,20, 2. Orzeł (Skra W.) 30.93, 3. Turecki (Legja) 30,61.

Skok o tyczce: 1. Russek (Skra W.) 3,00 m, 2. Jarosz (Skra Piotrków) 2,90, 3. Arciszewski (Skra W.) 2,80.

Rzut kulą: 1. Gęsapczak (Sarmata) 10.89, 2. Orzeł (Skra W.), 3. Kluczyński (Skra P.)

5000 m: 1. Michalski (Tur Łódź) 17.31, 2. Staniecki (Widzew Łódź), 3. Chondzyński (Skra W.), 4. Motyka (Legja).

Oszczep: 1. Hallebrand (Skra P. 39,17, 2. Spaczek (Katowice), 3. Filipolis (Skra Warszawa).

Skok wdal: 1. Raszke (Skra P.) 6,07, 2. Mytar (Legja), 3. Matte (Widzew, Łódź).

Zawody pań:

60 m: 1. Babrajowa (Legja) 8,8, 2. Domagalanka (Tur, Łódź), 3. Stępniowska (Legja).

200 m: 1. Domagalanka 30,8, 2. Babrajowa, 3. Górkowska (Legja).

500 m: 1. Stępniowska (Ligja) 1.35,2, 2. Domagalanka, 3. Górkowska.

4×100 m: 1. Legja 61 sek. (Steczkówna, Babrajowa, Szeleśnikówna, Stępniowska), 2. Katowice.

Kula: 1. Babrajowa 8,12, 2. Domagalanka, 3. Szczypiórowska (Piotrków).

Dysk: 1. Szczypiórska 25 m, 2. Babrajowa 3. Stępniowska.

Skok wdal: 1. Szeleśnikówna (Legja) 4,32 m, 2. Stępniowska, 3. Babrajowa.

Skok wzwyż: 1 Domagalanka 1,31 m, 2. Babrajowa, 2. Szeleśnikówna.

Oszczep: 1. Stolarczykówna (Katowice) 24,64 m, 2. Grzyblinkówna (Katowice) 3. Babrajowa (Legja).

GOZLA.

W jednym z ostatnich komunikatów GOZLA podaje że:

1. zawody o mistrzostwo Polski w trójboju kobiet odbędą się 21 bm. we Lwowie na boisku K. S. Pogoń.

2. Bieg maratoński o mistrzostwo Polski będzie mieć miejsce na stadjonie miejskim w Poznaniu 28 bm.

3. Mistrzostwo Polski w pięcioboju kobiet rozegrane będzie 5. X. br. na stadjonie w Król. Hucie.

4. Również w Król. Hucie w okolicy nowej szkoły handlowej odbędą się zawody o mistrzostwo Polski w biegu na przełaj kobiet o godz. 12-tej, 12 X. br.

5. Na zawody międzyokręgowe mężczyzn Poznań — Śląsk, które odbędą się 28-go września br. w Poznaniu, wyznacza się następ. skład reprezentacyj:

Bieg 100 m Sikorski-Stadjon, Müller-Pogoń, Zieliński-22 M. Dąbrówka; bieg 200 m Sikorski, Zajusz-Stadjon, Zieliński-22 M. Dąbrówka; bieg 400 m Rzepus, Rojek-Stadjon, Sobik-Policyjny; bieg 800 m Rzepus-Stadjon, Brehmer-Pogoń, Rojek-Stadjon; bieg 1500 m Rakoczy Rożdzień-Szopienice, Brehmer-Pogoń, Żyłka-Sokół Król. Huta; bieg 5000 m Kabut-Pogoń, Hartlik-Stadjon, Rakoczy Rożdzień-Szopienice; bieg 110 m pł. Zajusz-Stadjon, Sobik-Policyjny, Szneider-Pogoń; skok wzwyż Chmiel-Sokół II, Pawełek-Sokół Ruda, Pitra-Stadjon; skok wdal Sikorski-Stadjon, Zieliński-22 M. Dąbrówka, Pitra-Stadjon; skok o tyczce Szneider-Pogoń, Mucha-Sokół Czeladź, Pitra-Stadjon; rzut kulą Zajusz-Stadjon, Banaszak-Pogoń, Majorczyk-Stadjon; rzut dyskiem Zajusz-Stadjon, Banaszak-Pogoń, Majorczyk-Stadjon; rzut oszczepem żyłka-Sokół Królewska Huta, Nieszyn-Stadjon, Szneider-Pogoń; sztafeta 4×100 m Sikorski, Müller, Zieliński, Zajusz, Sobik; szafeta 4×400 m Brehmer, Kocur, Rojek, Rzepuś, żyłka.

Zawodnicy wymienieni na ostatniem miejscu są rezerwowymi.

Wyżej podany skład nie jest ostateczny i może być jeszcze zmieniony w zależności od wyników przed wspomnianemi zawodami.

6. Równocześnie z zawodami o mistrzostwo Polski w pięcioboju kobiet dn. 5 października br. odbędzie się dzień sztafet i płotków mężczyzn, otwarty dla wszystkich klubów.

Nadto odbędą się zawody w biegach na dystansach, które nie figurują jeszcze w tabeli rekordów okręgowych t. j. bieg 500 m, 2000 m i 15000 m. Można też zgłaszać oficjalnie próbę bicia rekordów we wszystkich konkurencjach, które będą również w dniu tym przeprowadzone.

7. 23 bm. o godz. 18-tej odbędzie się w sekretarjacie GOZLA, Pocztowa 11, egzamin na sędziów lekkoatletycznych. Przed komisją złożoną z pp. Szymońskiego, Hajkowskiego, Szlichtingera i Gilewskiego.

8. 21 bm. odbędą się zawody międzyokręgowe panów i pań Kraków — Śląsk w Krakowie. Skład drużyny panów na te zawody ten sam co przeciw Poznaniowi (jak pod poz. 5).

Do reprezentacji pań wyznaczono:

Bieg 60 m Sikorzanka-Stadjon, Breuerówna Rożdzień-Szopienice, Hofińska-Stadjon; bieg 100 m jak wyżej; bieg 200 m Orłowska-Stadjon Breuerówna i Sikorzanka; bieg 800 m Kilosówna-Kolejowe P. W., Pilsznerówna i Ekerlandówna-Stadjon; bieg 80 m płotki Rakoczanka Rożdzień-Szopienice, Hofińska i Orłowska; sztafeta 4×200 m Sikorzanka, Ekerlandówna, Breuerówna, Orłowska, Hofińska; skok wdal Sikorzanka, Rakoczanka i Breuerówna; skok wzwyż Ekerlandówna, Bytomska-Pogoń, Hofińska; rzut kulą Lubkowiczówna i Nizarówna obie z Pogon, Solorzówna-Stadjon; rzut dyskiem Solorzówna, Rakoczanka, Lubkowiczówna; rzut oszczepem te same.

Sekcja lekko-atletyczna RKS. Legja, która zdobyła mistrzostwo robotnicze Polski na zawodach w Łodzi.

Coś — niby wywiad.

„Czy widział kto kapitana Frączkiewicza?“ — Tak zapytywałem niezliczoną ilość razy, takie pytanie powtarzano za mną. A odpowiedź? „Dopiero wyszedł, może przyjdzie, jest na kursie, poszedł do strzelców, pilnuje „Wawelu“, przygotowuje marsz, przewodniczy posiedzeniu KOZLA., zapewne będzie na Stadjonie itd, itd. —

Poszukiwanie nieuchwytnego człowieka do najprzyjemniejszego zajęcia nie należy. Dziennikarz ma jednak obok szeregu innych zalet, jedną bardzo cenną: upór. Powiedziałem sobie, że go dostać muszę, łaziłem uparcie, telefonowałem zawzięcie i ostatecznie dziś go „nakryłem“. Nie chcąc tak cennej zdobyczy z rąk wypuszczać, zrezygnowałem z obiadu, i zacząłem nudzić:

Jak wygląda praca w Zarządzie Krakowskiego Związku Lekko-atletycznego?

Stoję na czele Związku dwa lata. W skład Zarządu wchodzą: p. Kornfeld jako I. wiceprezes i przewodniczący Wydziału Spraw Sędziowskich, kpt. Zakrzewski, II. wicep. i przewodniczący Komisji Sportowej; Dr. Schenker, przewodn. Kom. Dyscyplinarnej; sekret. i skarbnik p. Isenberżanka; dalej pp. Lubaczewski i Kossowski jako członkowie Wydziału Spraw Sędziowskich, pp. Antosz i por. Pawlik w charakterze członków Komisji Sportowej oraz sierż. Kozłowski i Zębalski, wchodzący w skład Komisji Dyscypl. — Zarząd odbywa w zimie co miesiąc jedno posiedzenie, w lecie dwa, w miarę potrzeby więcej. —

Zamierzenia tegorocznego Zarządu szły w dwóch kierunkach: a) chodziło o podniesienie poziomu sportowego wśród ćwiczących, b) o rozszerzenie platformy dotychczasowej pracy przez organizowanie nowych klubów, względnie sekcyj, uprawiających lekko-atletykę, tę królową sportów. Dążenia pierwsze nie zostały niestety odpowiednio urzeczywistnione, co jest głównie „zasługą“ niesnasek, panujących stale między niektóremi klubami a Zarządem.

Dużo więcej uzyskano na drugiem polu; w bieżącym bowiem roku uzyskaliśmy przystąpienie dalszych klubów (Samson, Metal i ŻMS z Tarnowa, Sokół z Chrzanowa i Strzelecki KS Patria z Krakowa), przyczem w trakcie jest przyjęcie dalszych sekcyj.

Ogółem mamy w Związku 14 klubów (około 500 zawodników zarejestrowanych), a z tych najżywotniejszymi są: KS Cracovia, ŻKS Makkabi, TS Wisła, RKS Legia, WKS Wawel, ŻKS i ŻKS Samson.

Jest to bardzo niewiele, nie tracę jednak nadzieji, że przyszły rok przyniesie dalszą wydatną i wszechstronną poprawę. —

Czy można znać nazwiska najlepszych i — — najpilniejszych zawodników lekkoatletycznych obojga płci?

Owszem, podam Panu redaktorowi nazwiska według przynależności klubowej z tem naturalnie — dodaie ze znaczącym uśmieszkiem — że panie mają pierwszeństwo. Cracovia grupuje u siebie Jasną, Lonkę, Czerską, Pirowską, Nowosielskiego, Buchałę, Chmiela i Drozdowskiego. Sławę Makkabi roznoszą: Freiwaldówna, Czysz, Klapsbrunn, Goldfinger; Wawel ma swych najlepszych w Mideckiej, Kosiarzu, Czubaku, Fiałce, Turku i w dobrze zapowiadającym się Stali. Barw Wisły bronią z powodzeniem Golkówna, „Maryśka“, Kądzielawa, Rekucki, Kosowski i Mirhorocki. W robotniczej Legji ćwiczą: Babrajowa, Stępniowska, Szeleśnikówna, Mytar i Szulc (obecnie w wojsku). Młoda sekcja Strz. KS Patria reprezentowana jest przez Bielecką, Adamkówną, a w szczególności Cembulanką, która przy odpowiedniem prowadzeniu może być następczynią Jasnej w rzutach dyskiem i kulą, a Lonki w oszczepie; z panów wymienię Fradymę i Buczka.

Częstując mnie wydziadowanym papierosem (sam bowiem pali tylko od wielkiego święta), przedstawia mi p. kpt. Frączkiewicz stosunki z innemi okręgami:

Najdłużej utrzymujemy kontakt z Górnym Śląskiem; datuje on się bowiem od r. 1927, t. j. od chwili wybudowania Stadjonu w Królewskiej Hucie. Zawody odbywają się w konkurencji pań i panów o przepiękny puhar Wojewódzkiego Komitetu Wychowania Fizycznego w Katowicach. Dotąd Kraków zwyciężył raz, zaś dwa razy musiał uznać się pokonanym.

Od roku 1928 rozgrywamy również w podwójnej konkurencji zawody z Poznaniem. Zwycięstwo odniósł raz Poznań , drugi raz Kraków, trzecie zaś zawody odbędą się jeszcze w ciągu bieżącego roku w Poznaniu.

Walczymy o nagrodę przechodnią, ufundowaną przez b. prezesa TS Wisła, p. Dembińskiego. Wreszcie w tym roku ufundowało miasto Lwów nagrodę przechodnią. Pierwsze zawody Kraków—Lwów odbyły się 29. VI. we Lwowie, przyczem Kraków odniósł ładny sukces. —

KOZLA proponował też w tym roku rozegranie zawodów lekkoatletycznych: Polska Wschodnia — Polska Zachodnia. Do pierwszej reprezentacji wejść mieli zawodnicy Warszawy, Lwowa, Wilna, Lublina i Białegostoku, podczas gdy Kraków, Śląsk, Poznań i Pomorze stworzyć miały reprezentację Polski Zachodniej. Proponowany jednak przez nas termin zajął PZLA na zawody Włochy —Polska. To też o realizacji tego pięknego projektu będzie można pomyśleć dopiero w r. 1931. —

Wreszcie w projekcie są jeszcze zawody międzynarodowe, urządzone przez Związek lub kluby krakowskie, a to ze Slavią z Morawskiej Ostravy, do której należą zawodnicy tej miary co Kosćak. —

Jakżeż tam strona finansowa, panie prezesie?

Bardzo, bardzo źle, jak zresztą prawie we wszystkich Związkach i sekcjach lekkoatletycznych. Jeśli urzędy państwowe i samorządy nie przyjdą związkom lekkoateltycznym okręgowym, czy państwowemu z wydatną pomocą, upadnie ten królewski sport ze względu na wysokie koszta. Magistrat krakowski udzielił nam pomocy, ale to tylko kropla w morzu. Bo cóż to znaczy subwencja 400 zł i nieco nagród na niektóre zawody? Można było zaspokoić tylko te potrzeby, które konieczne były do dalszego **istnienia** Związku. A my przecież dążymy do rozwoju i postępu.

Odniesienie się Związku do instytucyj bankowych i przemysłowych z apelem o przyjście nam z pomocą finansową, minęło niestety bez echa. Nie raczono nam nawet odpowiedzieć. Ponadto bojkotuje nas publiczność, czego dowodem, iż z zawodów Kraków—Poznań mieliśmy raptem 150 zł brutto, zaś dziesięciobój o mistrzostwo Polski przyniósł ze wstępów 50.— zł.

Gdyby publiczność raz na nasze zawody przyszła, przekonałaby się, że zawody lekkoatletyczne zasługują na silniejszą frekwencję, zapewniając prawdziwą emocję i mając 100% wartości sportowej.

I kwestja trenera?

Kluby mają swoich mniej lub więcej zaawansowanych trenerów, którzy prowadzą pracę przygotowawczą. Co się tyczy trenera Pol. Zw. L. A., to KOZLA traktowana jest tu na równi z innemi okręgami, t. j. dostaje go wówczas, gdy go Warszawa nie potrzebuje. W tym roku był n. p. w czasie wakacyj.

W połowie listopada odbędzie się nasze doroczne Walne Zgromadzenie. — Pragnąłbym, by wszyscy kierowali się na niem prawdziwą troska o podniesienie poziomu lekkoatletyki w naszym okręgu wszerz i wzwyż. A przyczynionoby się do tego przez wybór Zarządu, któregoby w ciągu roku nie trzeba było kilkakrotnie zmieniać, a któryby złożony był z ludzi, kochających pracę sportową. Osiągniętoby z pewnością wytknięty sobie cel, wybrnięto by z kłopotów finansowych. Miejmy nadzieję, że takich ludzi znajdziemy. —

Podziękowawszy uprzejmemu Prezesowi za tyle cennych informacyj i życząc mu pełnego powodzenia w jego szczerych zamierzeniach, opuszczam mury D. O. K., gdzie mi się udało informatora mojego przyłapać. —

—o—

Z boisk piłkarskich Zagłębia.

Sosnowiec.

Huragan — Makabi komb. 4:0 (2:0)

Młody zespół Huraganu odnosi zasłużony sukces. Gra toczy się przez cały czas na połowie pokonanych. — Bramki uzyskali: Maks 2, Grzyb i Lemberger po jednej, wyróżnili się zdobywcy bramek Maks i Grzyb.

Ruch Świt 2:0 (1:0)

Zawody kandydatów do klasy B zakończyły się zwycięstwem kolejarzy, którzy wykazali lepszą orjentaprzez prawego łącznika. Druga część gry należy w zupełności do gości, którzy nie mogą się zdobyć na energiczny strzał. Ostatnie minuty należą do gospodarzy, którzy zdobywają drugą i ostatnią bramkę przez Chorzelskiego. Na wyróżnienie zasługują Gałązka, Konecki i Fusiecki II z Sarmacji, bramkarz i lewa strona ataku Brynicy. Sędziował p. Trzmiel, słabo.

Zagłębie Policyjny K. S. 4:1

Pierwszoklasowy zespół Zagłębia z łatwością bije, ambitnie grającą



Hitomi (Jap.), Konopacka, Walasiewiczówna — Gwiazdy III Kobiecej Olimpjady.

cję pod bramką. Prawy łącznik i środkowy ataku podzielili się bramkami. Dobrze grali bramkarze obu zespołów. Sędziował p. Wiewióra.

Będzin.

Hakoach rez. — Zagłębianka komb. 4:4 (4:0)

Wyróżnić należy dobrą grę bramkarza i lewego obrońcy Zagłębianki oraz Wintera, „Szmulka" i Grajcera z Hak. Słabym sędzią był p. Goldstein.

Zawiercie.

Sosnowiec — Warta 3:3 (3:1)

Drużyna Warty, która po klęsce Victorji sosnowieckiej w Radomiu, zdobyła definitywnie mistrzostwo Województwa uzyskuje z trudnością wynik remisowy z silnym zespołem Sosnowca. Gra żywa i interesująca toczyła się pod znakiem przewagi gości. Już w pierwszych minutach strzela K. Cichoń pierwszą bramkę dla swoich barw. Wyrównuje w 10. minucie Sobiehart. Sos. zdobywa dalsze bramki ze strzałów K. Cichonia i Gąsiora. Po pauzie goście mają silną przewagę, której jednak cyfrowo nie mogą wykazać, albowiem cały szereg doskonałych pozycyj nie zostają wykorzystane. Warta natomiast ogranicza się do sporadycznych wypadów, z których padają wyrównujące bramki ze strzałów Sobieharta. Najlepsi na boisku: Cichoniowie i Gąsior z Sosnowca, Sobiehart, Schneller i Domagała z Warty.

Czeladź.

10-ciolecie K. S. Brynica.

W związku z 10-cioletnią działalnością Klubu Sportowego Brynica, odbyły się staraniem tej ostatniej zawody piłkarskie o nagrodę jubileuszową Jubilatki. W turnieju uczestniczyły nast. zespoły: Zagłębie, Sarmacja, Policyjny K. S., Będzin i Brynica.

Sarmacja — Brynica 3:2 (3:1)

Będziniacy zrewanżowali się za swoją porażkę, poniesioną przed tygodniem. Goście mieli nad przeciwnikiem lekką przewagę i na zwycięstwo w zupełności zasłużyli. Pierwsza bramka pada w 26 minucie ze strzału Koneckiego. W kilka minut później zdobywa Fusiecki II dalsze bramki dla Sarmacji. — Na minutę przed końcem pierwszej połowy udaje się Brynicy uzyskać pierwszy pkt. drużynę Policyjnego, kwalifikując się do niedzielnych zawodów finałowych.

Brinica — Policyjny K. S. 4:0 (2:0)

Walka o trzecie miejsce pomiędzy Policyjnym a Brynicą stała na niskim poziomie i przyniosła zasłużone zwycięstwo drużynie gospodarzy. — Jasnymi punktami obu zespołów były: trio obronne policjantów i bramkarz miejscowych. Bramki uzyskali: prawy łącznik2, lewy łącznik i bramkarz (jedenastkę) po jednej. Zawodami kierował dobrze p. Okularczyk.

Zagłębie — Sarmacja 1:1 (1:1)

Mecz finałowy nie przyniósł rozstrzygnięcia, gdyż Sarmacja, „niezadowolona z decyzji sędziego opuszcza w 15 min. drugiej połowy boisko. Już pierwsze minuty przynoszą ambitną grę, przyczem każda drużyna wydaje z siebie maximum umiejętności, chcąc w ten sposób zdobyć cenne trofeum. W 16. minucie Sarmacja przeprowadza ładną kombinację i Pietranek zdobywa pierwszy punkt dla swoich barw. Zagłębie nie traci nadziei i naciera coraz silniej. 30. minuta przynosi wyrównanie: Cabaj I i lewy łącznik wpychają bramkarza Sarmacji Kawkę, będącego z piłką do gola. Po zmianie stron gra się wyrównuje. W 15-tej min. idzie daleki strzał na bramkę Sarmacji, piłkę łapie Kawka na pół metra przed linją bramkową Sędzia uznaje gola dla Zagłębia i Sarmacja opuszcza boisko Wyróżnili się: — Bansik. Szpruch i Cabaj II z Zagłębia, Gałązka, Fusiecki I i Kawka z Sarmacji. Zawody prowadził nieudolnie p. Trzmiel.

Radom.

Radomskie K. S. — Victorja, Sosnowiec 1:0.

Ostatnia rozgrywka o mistrzostwo Województwa Kieleck. przyniosła nieznaczne zwycięstwo drużynie Radomskiego Koła Sportowego. Wobec powyższego wyniku zaszczytny tytuł Mistrza przypadł w udziale benjaminkowi klasy „A" Warcie z Zawiercia, która w najbliższych dniach przystąpi do rozgrywek o wejście do extra klasy Polski. Szanse są jednak minimalne, zważywszy, że przeciwnikami drużyny zawierckiej będą: Amatorskiej K. S. i mistrz Krakowa.

*

BACZNOŚĆ PIŁKARZE!

W n-rze 34 SPORTU ukaże się odpowiedź p. H. Prezesowi P. K. S.-u.

Rozgrywki międzyokręgowe o wejście do Ligi.

Meczem Lechja (Lwów) Unja (Lublin) rozpoczęły się rozgrywki międzyokręgowe o wejście do ligi. — Który okręg zwycięży, dziś mówić byłoby przedwczesnem. — Ale możemy przeprowadzić przegląd spotkań i przejrzeć możliwości zwycięstwa.

W I grupie: Łódź (W. K. S.) Warszawa (R. K. S. „Skra") Poznań (Legja) i Pomorze (T. K. S.). Walka rozegra się między Legją a W. K. S., przewiduje się W. K. S. na zwycięzcę, choć i T. K. S. może we wzmocnionym składzie tak jednemu jak i drugiemu dokuczyć. — „Skra" będzie tylko dostarczycielką punktów.

W II grupie: Kraków (Wawel) Śląsk (A. K. S.) Kielce Sokół). — Walka rozegra się między „Wawelem" a „Amatorskim Klubem Sport." Sądząc z obecnej formy A. K. S. i jego ostatnich wyników w mistrzostwie okręgu, klub ten jest stu procentowym faworytem, choć nie wolno mu będzie lekceważyć twardej rywalki krakowskiej.

W III grupie: Lwów (Lechja) — Lublin (Unja) Równe (Sokół). Walka rozegra się między Lechją a Unją. Ponieważ pierwszy mecz we Lwowie zakończył się wygraną Lechji 4:3. o I-em miejscu zadecyduje rewanż w Lublinie. Za Lechją przemawia większa rutyna, — gdyż w roku ubiegłym walczyła ona już o wejście do Ligi, — oraz o wiele lepsza obrona z Pająkiem na czele.

W IV. grupie najsłabszej: Białystok (42 p. p.), Brześć (82 p. p.), Wilno (Ognisko) pewnym zwycięscą jest tu, mimo swej słabej gry „Ognisko."

W finale walczyć będą prawdopodobnie: W. K. S. (Łódź), A. K. S. (Śląsk), Lechja (Lwów), Ognisko (Wilno). Są to jednak tylko przewidywania oparte na wynikach i formie drużyn w obecnym sezonie. — Piłka jest jednak okrągła i nieraz o wyniku decyduje: przypadek, szczęście, usposobienie drużyny i sędzia..., wobec czego zajść mogą w naszych przewidywaniach mniejsze lub większe zmiany.

*

WKS 42 PP. (Białystok) — Ognisko (Wilno) 1:0 (0:0)

Gra ciekawa i żywa toczyła się pod znakiem pewnej przewagi WKS-u. Zwycięstwo w pełni zasłużone i cyfrowo zbyt niskie. Sędzia p. Barczak z Grodna.

O mistrzostwo klasy A.

ŻKS — Makabi 2:1 (0:1)

Bramkarz Makabi uratował drużynę od większej porażki.

WKS 42 PP. — Makabi 3:0

walkover, gdyż Makabi niezadowolona z decyzji sędziego zeszła z boiska.

O mistrzostwo klasy B.

Jutrznia — Makabi II 3:1

Łódź.

Hasmonea — Turyści 3:1 (1:1)

Wielką niespodziankę mieli w niedzielę sportowcy łódzcy. B klasowy zespół piłkarski zmierzył swe siły z druż. Turystów i po pięknej walce pokonał ją w stosunku 3:1 (1:). Warto zaznaczyć, że Hasmonea miała dość znaczną przewagę nad przeciwnikami. Turyści wystąpili do gry bez braci Michalskich i Karasiaka.

Stanisławów.

Stanisławowja — Hakoah 2:1 (0:1)

Towarzyskie zawody powyższych drużyn, nie zadowoliły widzów. Bowiem od mistrza i vicemistrza spodziewano się ładniejszej gry, stojącej na odpowiednio wysokiem poziomie, czego jednak nie było. W pierwszej połowie znaczna przewaga Hakoahu w drugiej Stanisławowja. Bramki dla Stanisławowji zdobyli 1 Zasławski III, 1 Witwicki. Dla Hakoahu jedyną bramkę zdobył Feuer I. Sędzia p. Klauer.

Mistrzostwo grupy Stanisławowskiej

zdobył Hakoah i już w najbliższą niedzielę rozgrywać będzie finałowe zawody o wejście do klasy A.

Przesuniecie u warszawskiej Legji.

Następująca na pięty Cracovi Legja w walce o tytuł mistrza polskiej piłki nożnej przechodzi w składzie swej drużyny dziwne przesunięcia i zmiany. Łańko otrzymał wykreślenie a temsamem opuścił klub. Chodzą słuchy, że w ślad za Łańką ma opuścić Legję i Nawrot. Przestał brać udział w grach i Ziemian zaś Martyna jedną nogą jest jeszcze w Legji a drugą kroczy ku Cracovi, czekając tylko ukończenia służby wojskowej, aby z tą chwilą zupełnie przejść do leadera Ligi. Położenie Legji zaczyna więc być dosyć trudne. zwłaszcza pod koniec turnieju ligowego.

Ciężka atletyka.

Przyjacielskie zawody w zapasach i Podnoszeniu ciężarów R. K. S. „Siła" Mysłowice contra R. K. S. „Legja" Kraków.

Śląski Okręgowy Związek Atletyczny Katowice, podaje, że Robotniczy Klub Sportowy „Siła" Mysłowice, urządza w dniu 21 września br. przyjacielskie zawody w zapasach i podnoszeniu ciężarów z drużyną R. K. S. „Legja" Kraków.

Początek zawodów, które odbędą się w Mysłowicach na sali p. Köllera, 5 minut drogi od dworca kolejow. — o godz. 19.00. Po meczu odbędzie się bankiet.

Skład drużyn w zapasach i podnoszeniu ciężarów R. K. S. „Legja" Kraków przedstawia się następująco:



Bokserskie drużyny Lipska i Naprzodu na ringu w Królewskiej Hucie. Naprzód Lipiny.

Drużyna w zapasach. Waga kogucia Łuszczewski Juljan, waga piórkowa Jeleniak Michał, waga lekka Gross Emil i Piszkiewicz Józef, waga półśrednia Skóra Józef.

Drużyna w ciężarach. Waga kogucia Wiater Stanisław, waga piórkowa Michalik Władysław, waga lekka Piszkiewicz Józef, waga półśrednia Spytkowski Piotr.

Komunikat Nr. 21/30.

Śląski Okręgowy Związek Atletyczny zwołuje na 21 września 1930 r. o godz. 10-tej, Zjazd Delegatów, który odbędzie się w Król. Hucie, w lokalu p. Paszki przy ul. Gimnazjalnej Nr. 35.

W związku z powyższem zarządza się, aby każde towarzystwo względnie Klub, zrzeszone w tut. Okręgu delegowało na powyższy Zjazd conajmniej jednego swego przedstawiciela.

Porządek dzienny Zjazdu przedstawia się następująco:

1. Zagajenie i przywitanie delegatów.
2. Stwierdzenie obecnych.
3. Odczytanie protokułu z ostatniego Zjazdu Delegowanych.
4. Sprawa wkładek członkowskich poszczególnych Towarzystw.
5. Sprawa zawodów w zapasach i podnoszeniu ciężarów Śląsk Polski — Śląsk Niemiecki, urządzonych przez Okręg Śląska Niemieckiego.
6. Sprawa projektowanych imprez na sezon zimowy 1930/31.
7. Sprawozdanie Zarządu za czas od ostatniego Zjazdu Delegatów.
8. Sprawa kursu instruktorskiego urządzanego przez P. Z. A.
9. Sprawa przyjazdu zawodników i kierowników drużyn na urządzane imprezy sportowe.
10. Sprawa zawodów rewanżowych Śląsk Polski — Śląsk Niemiecki, przewidzianych na dzień 2. XI. br. w Siemianowicach.
11. Sprawa zawodów drużynowych o mistrzostwo Okręgowe.
12. Sprawa zakupienia jednolitych druków, wykonanych przez P. Z. A.
13. Wolne głosy i wnioski.
14. Zakończenie.

Ze względu na ważność spraw objętych porządkiem dziennym uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

Za Zarząd:

Sekretarz (—) Tybor St. **Prezes** (—) Dawczyk Fr.

Lekka atletyka.

Kobiece zawody lekkoatletyczne Stadjon Król. Huta — Warta Poznań z wynikiem 70:50.

W niedzielę popołudniu na boisku P. W. i W. F. „Stadjon" w Król. Hucie rozegrały podane w tytule kluby zawody pomiędzy swojemi kobiecemi drużynami lekkoatletycznemi.

Konkurencje normalne i kluby wystawiały po dwie zawodniczki do każdej konkurencji.

B i e g i. 60 m: Sikorzanka (S) 8,1, 2. Hofińska (S) 8,7. 100 m: 1. Orłowska (S) 13,1, 2. Sikorzanka (S) 13,2. 200 m: 1. Orłowska (S) 27,8, 2. Korytowska (W) 28,9. 800 m: 1. Niewodowska (W) 2:54, 2. Tylsznerówna (S) 2:56. 80 m płotki: 1. Orzołówna (S) 14,6, 2.Korytowska (W) 14,8. Sztafeta 4×75 m: 1. Stadjon 40 sek. w składzie Sikorzanka, Ekerlandówna, Hofińska, Orłowska, 2. Warta 41,02 sek. Sztafeta 4×200 m: 1. tSadjon 1:51,4, w składzie Sikorzanka, Komorkówna, Hofińska, Orłowska, wyrównuje rekord P. Z. L. A., 2. Warta czasem 1:59,9 ustaliła nowy rekord P. O. Z. L. A.

R z u t y. Kulą: 1. Kryżanka (W) 8,46 m. 2. Solorzówna (S) 8,28 m. Dyskiem: 1. Kryżanka (W) 26,85 m, 2. Solorzówna (S) 26,40 m. Oszczepem: 1. Niewodowska (W) 28, 13 m, 2. Solorzówna (S) 27,46 m czem poprawia rekord G. O. Z. L. A.

S k o k i. Wdal: 1. Sikorzanka (S) 4,89 m, 2. Komorkówna (S) 4,26 m. Wzwyż: 1. Eckerlandówna (S) 1,35 m, 2. Orzołowska (S) 1,30 m.

Organizacja zawodów dobra. Publiczności prawie 1000 Wyniki na ogół słabe oprócz trzech zaznaczonych.

Wieloboje lekkoatletyczne w Król. Hucie.

Przedpołudniem 14. IX. odbyły się na Stadjonie zawody w:

10-cioboju, którego wyniki nie wyszły ponad zwykłą miarę. Stanęło do zawodów 8 zawodników. Nagrodę Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. zdobył Sobik (PKS) 5.271,5 punktami przed Sznajdrem (Pogoń) 5.038,75 i Pitrą (Stadjon) 4.981,725.

Dużo lepiej wynikły zawody pań w:

5-cioboju. Stanęło i tu również 8 zawodniczek, z czego jednak dwie odpadły jako na czas nie zgłoszone. Wyniki były naogół dobre, a zwyciężczyni Orłowska (Stadj.) 2.697,06 punktami ustanowiła nowy rekord G. O. Z. L. A.

K. S. Stadjon (Król. Huta)

W ramach kobiecych zawodów przeprowadził klub zawody o mistrzostwo junjorów poniżej lat 17. Osiągnięte wyniki były bardzo dobre i dają ładne nadzieje na przyszłość przy dalszym racjonalnym treningu. Wyniki. 60 m: Żyłowski 7,6. 300 m: Konieczny 43 sek. 1500 m Ulczok 4:54,7. Skok wdal: Górecki 5,41 m. Wzwyż Konieczny 1,45 m. Dysk: Drzyzga 33,90 m. Kula: Drzyzga 11,16 m i sztafeta 4×60 m 51 sek.

Pięciobój.

W ub. niedzielę odbyła się próba pobicia rekordu polskiego w pięcioboju. Startowało 4 zawodników.

Skok w dal: 1) Luckhaus 6.54 m; 2) Szydłowski 6 m.

Rzut oszczepem: 1) Luckhaus 53.69 m: 2) Szydłowski 34,69 m.

200 m: 1) Luckhaus 24 6 sek; 2) Warhaftig 24,6 sek; 3) Szydłowski 24,8 sek.

Rzut dyskiem: 1) Luckhaus 34,15 m; 2) Warhaftig 29,40 m.

1500 m: 1) Szydłowski 4,23 min.; 2) Luckhaus 5,4 m.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął p. Luckhaus, osiągając 3407,393 punktów.

KOLARSTWO

Bieg kolarski dookoła Białegostoku (30 km) wygrał Migdał w 61 m; 2) Pytluk, 3) Lipman.

KOSZYKÓWKA

Makabi — Jutrzenka 31:12
ŻKS — Kraft 27:3

GOZLA (do str. 4, punkt b.)

Zawody odbędą się w następujących sztafetach: szwedzkiej 100 + 200 + 300 + 400 m; 4×1500 i 3×800 m.

Biegi przez płotki 110 m, 200 m i 400 m. Pierwsi trzej zwycięscy otrzymują piękne dyplomy.

Wawel — Makkabi 2:1 (1:0)

Zwycięstwo zasłużone. Opanowany lepiej nerwowo Wawel zdobywa dwie bramki przez Węglowskiego i Rutę, którym Makkabi przeciwstawia bramkę z karnego przez Holzmanna. W Makkabi dobry Elsner w bramce (choć II bramkę zawinił), z obrońców Schneider lepszy, pomoc cała pracowita, atak tchórzliwy z wyjątkiem Landmanna i Lsieka. Brenner zaprzepaścił 3 pewne pozycje. U zwycięsców Szajna w bramce pewny, obydwaj obrocńy Nowak i Fekis doskonali, choć Feluś niepotrzebnie ostry, pomoc słaba, w ataku dobre skrzydła Ruta i Różycki oraz wcale ruchliwy Węglowski. Sędzia p. Liebermann wywiązał się zupełnie dobrze ze swego ciężkiego zadania.

Podkreślić należy, iż KZOPN bardzo mądrze rozstrzygnął, nakazując rozegrać III. mecz, by mistrzostwo rozegrać na zielonej murawie, a nie przy zielonym stoliku. **H.**

Z Oświęcimia.

Dnia 7 bm. odbyły się w Oświęcimiu kwalifikacyjne zawody o mistrz. klasy atutem do zwalczania systemu, jaki p. b. Podokręgu Bielsko-Biała między R. K. S. „Pobudka" a ŻTGS „Kadimah", które zakończyły się zwycięstwem biało-niebieskich w stosunku 3:0. — ŻTGS „Kadimah", zdając sobie sprawę z ważności tychże zawodów, grała na całej linji ambitnie i bardzo ofiarnie, zasługując na powyższy wynik. — Gra sama na wysokim poziomie, lecz ze strony RKS „Pobudka" ostra. Bramki dla ŻTGS „Kadimah" strzelili: Z. Hass 1, Turner 1 i Jachcel 1, zaś z „Pobudki" wyróżnili się Piętoń i Szulc. Publiczności zebrało się bardzo dużo. Sędzia p. Dąbrowski z Bielska bardzo dobry. — Nadmienić musimy jeszcze, że gracze RKS Pobudka wraz z członkami Zarządu wtargnęli po zawodach na boisko i pobili sędziego, jakoteż graczy ŻTGS Kadimah. Przedmecz tychże drużyn dał wynik 4:3 na korzyść ŻTGS Kadimah II.

Finał wyścigu kolarskiego „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" Kraków — Katowice — Kraków.

Do wyścigu stanęło 70 zawodników. Około godz. 2 nadjechał w świetnej formie Stefański (AKS Warszawa) w czasie 6 godz. 1'52", osadzając następnego o 20 minut!

2) Fröss (Pogoń, Lwów) 6 g. 21'59"
3) Wlokas (Śląsk) o koło 6 g. 22'
4) Daniel (Rewera, Stanisławów) 6 g. 23'21"
5) Kosiński (Legja, Krak.) 6 g. 23'23"
6) Krzysztowczyk (Victoria, Sosnowiec) o gumę 6 g. 23'23,5
7) Magiera (Sosnowiec) 6 g. 23'31"
8) Duda (WKS Wawel, Kraków) 6 g. 28'01"
9) Marczewski
10) Pochwalski
11) Stefański II
12) Kłosowicz
13) Poseł
14) Hofschneider
15) König.

Starterem i sędzią głównym był p. Weiss. Przy stoliku sędziowskim zasiadali: Płk. Dr. Wojakowski, kier. Ośr. W. F. i P. W., Dyr. Klemensiewicz, Prok. Roit, Szczanik i in.

Na mecie około 1000 widzów.

Podkreślić należy doskonałą organizację na półmetku w Katowicach, gdzie miejscowi organizatorzy wykazali wielką dbałość o przybywających zawodników, którzy tu mieli przymusowe 15 minut wypoczynku.

Europejskie rekordy w podnoszeniu ciężarów.

Podajemy poniżej tabelkę najlepszych wyników w dźwiganiu ciężarów. Z podanych 35 rekordów ustalili Austryjacy 14, Francuzi 9, Szwajcarja i Niemcy po 4, Włosi 2, Czechosłowacja i Estonja po 1. — Polska żadnego.

Waga	Rwanie			Podrzucanie			Wyciskanie
	prawą	lewą	oburącz	prawą	lewą	oburącz	oburącz
Piórkowa	75.—	70.5	90.—	92.5	84.—	120.—	92.5
Lekka	83.—	77.5	103.—	107.5	92.5	135.—	100.—
Średnia	88.—	85.—	109.5	112.5	97.5	142.5	105.—
Półciężka	90.—	87.5	118.—	107.5	95.—	150.5	111.—
Ciężka	101.—	101.—	126.—	113.5	101.—	162.5	128.—

Sportowcy!

Zaszczytnie znany i na Śląsku lubiany lwowski klub sportowy „Czarni" poniósł z ręki wrogich Polsce żywiołów olbrzymią stratę przez spalenie urządzeń stadjonu sportowego.

Zaślepiona garść Ukraińców chcąc zniweczyć Jubileuszowe Targi Wsch. podłożyła ogień pod trybuny „Czarnych" aby tą drogą przenieść pożar na pawilony wystawowe.

„Czarni" zostali bez własnego gniazda.

Aby nie dać upaść tej polskiej placówce — młodzież sportowa Lwowa zwraca się do sportowców całej Polski o materjalną pomoc.

Popierając tę akcję wzywamy wszystkch naszych sympatyków do składania choćby najdrobniejszych kwot na cel odbudowy stadjonu K.S. Czarni we Lwowie, albo wprost na adr. p. skarbnik W. Łabędzki, Lwów, plac św. Ducha 1, lub do naszej Redakcji (P.K.O. 306—800). Nazwiska ofiarodawców będziemy ogłaszać.

Redakcja Sportu.

*

OD REDAKCJI.

Naszych P. T. korespondentów i sympatyków prosimy o jaknajrychlejsze nadsyłanie wiadomości, oraz o sprawozdanie ogólne z poszczególnych działów sportowych.

Klęska w Czechach. Zawody lekkoatletyczne Czechy — Polska.

Polska reprezentacja przegrywa 73 na 83 punktów. Polscy zawodnicy nie przekroczyli dotychczasowych wyników. Czesi poprawili kilka własnych rekordów.

Wyniki podamy z powodu braku miejsca w następnym numerze.

Czas odnowić prenumeratę!

KS Śląsk Świętochłowice.

Na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu klubu po wysłuchaniu sprawozdania i udzielenia absolutorjum zarządowi, wybrano nowy zarząd w składzie następującym:

Baraniok Alojzy, prezes.
Olbrich Maksymiljan, wiceprezes,
Warzecha Józef, sekretarz,
Mrozek Alfred, zast. sekretarza,
Szędzielorz Dominik, skarbnik.
Raske Jerzy, II. skarbnik,
Żymła Józef, naczelnik sportu,
Brzezina Albin, jego zastępca,
Kania Józef, kierownik młodzieży,
Stronczek Jan, ławnik,
Stronczek Feliks, ławnik,
Mierzwa Jerzy, ławnik,
Tomala Augustyn, gospodarz.

Wszelką korespondencję odnoszącą się do spraw klubu prosimy kierować na adres sekretarza Warzechy Józefa, Świętochłowice, ul. Kościuszki nr. 9, wzgl. Starostwo Świętochłowice.

W sprawie zawodów pisać na adres: Mrozek Alfred, Świętochłowice, ul. Długa 15; telefonicznie nr. 455 wzgl. 535 od godz. 8—17-tej, nr. 13-37 po godz. 17-tej (Król. Huta).

Dotychczasowemu prezesowi p. naczelnikowi gminy Polakowi Wiktorowi za jego troskliwą i twórczą pracę dla klubu, nadało Walne Zebranie jednogłośnie przy rzęsistych oklaskach godność prezesa honorowego.

Godnością członków honorowych obdarzono pp.: Gener. Dyrektora Vogta, Dyrektora Przybylskiego, Dyrektora Bossego, Dyrektora Luszera, Lekarza Dr. Wojcieszyna, Lekarza Dr. Bornemana.

—o—

WOZLA.

Lekka atletyka.

Wiodąca dotychczas w Polsce prym stołeczna lekko-atletyka coraz to częściej ustępować musi miejsca zawodnikom z poza stolicy.

Powodem tego jest przedewszystkiem lekceważenie sobie przez zawodników stołecznych wszelkich zawodów odbywających się w Warszawie oraz niestosowanie się do rozporz. WOZLA. Wykazały to najlepiej ostatnie zawody z Japończykami, w których b. często przy poszczególnych konferencjach brakło współzawodników polskich dla Japończyków, którzy konkurowali sami z sobą.

Wiadomości z zagranicy.

FOOTBAL.

Bruksela.

Belgja — Holandja 4:1
Litwa — Estonja 4:0 (1:0)

Niem. Górny Śląsk — Śląsk Średni 4:1 (1:1)

Racibórz 03 — Sp. Fr. Opole 6:2

Dresdner S. C. — Gutsmuts 1:5 (1:3)

Praga czes.

Slavia — Sparta 5:1 (3:0). Sensacja czeska!

Budapeszt.

Hungaria — Barany 7:0

Medjolan.

Ambrosiana — Ujpesti 5:3 (3:1)

Czwarte z rzędu spotkanie wykazało przewagę Włoch nad Węgrami. Ambrosiana zdobyła przez to zwycięstwo puhar środkowo-europejski, ufundowany dla zawodowców. Organizatorem tych zawodów był słynny sportowiec Hugo Meisel z Wiednia.

LEKKOATLETYKA.

Paryż. W niedzielę, 14 bm. odbyły się w stolicy Francji międzynarodowe zawody o nagrodę b. prezydenta USA śp. Rosevelta. — W biegu na 200 m zwyciężył czasem 22,2 sek. Gillmeister (N). W biegu na 4827 m (3 mile) pierwszy przybył Magnusen (Szw.) przed Petrim (N). W biegu na 800 m zwyciężył Ladoumergue (F) czasem 1.52,8.

Odpowiedzi Redakcji.

WP. Skotnicki, Kraków. Możemy umieścić ale w przeróbce. Prosimy zawiadomić. —

M. Szer. Korespondencja opóźniona. Prosimy wcześniej „ekspres" wysłać. —

Adolf Famiga, Tarnów. Za pamięć i pozdrowienia dziękujemy. —

„Metakol" Kraków. Podamy w przeróbce.

Prenumerata kwartalna zł. 3.60. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m szerokości szpalty red. w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Redakcja i Administracja: ul. Pocztowa 11, Katowice, tel. 2595, — Konto P. K. O. Nr. 306 800. — Wydawca Śl. Rada Sportowa. — Red. nacz.: Dr. Kaz. Załuski; przyjmuje we wtorki i czwartki. Redaktor odpowiedzialny: Dyr. Karol Koźlik. Tłoczono w Drukarni: Księgarnia i Drukarnia Katolicka Sp. Akc. Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 58.